Cena numeru 15 groszy.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 10 stron.

REPUBLIKA

Rok X | ŁÓDŹ, CZWARTEK, 23 CZERWCA 1932 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 172

WOJNA DOMOWA W NIEMCZECH

Na ulicach wielu miast toczą się walki pomiędzy hitlerowcami, a komunistami.—Policja nie może opanować sytuacji.

Dziesiątki rannych i zabitych w ciągu dnia wczorajszego.

Hitlerowiec—przewodniczącym sejmu pruskiego.

Berlin, 22 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Ubiegła doba miała przebieg niezwykle burzliwy. W wyniku licznych starć w różnych dzielnicach Berlina JEDEN HITLEROWIEC ZOSTAŁ ZABITY A KILKU CIĘŻKO RANNYCH.

Aresztowano 42 osoby, przeważnie z pośród komunistów i narodowych socjalistów zamieszanych w bójki uliczne.

Również z całej prowincji nadchodzą wiadomości o zaburzeniach wywołanych przez narodowych socjalistów i komunistów.

W KILONJI i okolicy, gdzie oddziały hitlerowców urządziły prowokacyjne pochody przez miasta powtarzały się przez całą noc bójki. Ostre starcia wywiązały się z członkami reichsbanneru, przyczem

10 OSÓB ZOSTAŁO CIĘŻKO RANNYCH,

tak że musiano je przewieść do szpitala.

W SZCZECINIE grupa hitlerowców napadła na komunistów, raniąc strzałami rewolwerów dwie osoby.

W ALTONIE komuniści ostrzeliwali wczoraj z ukrycia maszerujący oddział szturmowców, raniąc ciężko 3 hitlerowców i jednego przechodnia.

Do podobnych zajść doszło w Hamburgu. Pomiędzy komunistami i hitlerowcami wywiązała się bójka i strzelanina, ofiarą której jest

KILKANAŚCIE OSÓB RANNYCH,

w tem jeden narodowo-socjalistyczny radny miejski i pewien przechodzień, nie biorący udziału w starciu. Policja interwenjując dała salwę, raniąc kilku komunistów.

W ESSEN dokonano skrytobójczego zamachu na członka związku antyfaszystowskiego, który na skutek odniesionych ran zadanych nożem zmarł w szpitalu.

W KOLONJI hitlerowiec napadł na 2 komisarzy policji, obalając jednego z nich na ziemię, drugiemu zaś wybijając kilka zębów. Po ostrej walce udało się napastnika obezwładnić i odprowadzić na posterunek policji.

W BRUNŚWICKU komuniści urządzają pochody pod gołem niebem. Dzisiaj, w czasie rozwiązywania jednego z zebrań

DOSZŁO DO STARCIA MIĘDZY TŁUMEM A POLICJĄ,

która użyła broni palnej. Jeden z demonstrantów został ranny.

Rząd heski z powodu licznych zajść w Moguncji, Warmacji i innych miejscowościach wydał bezwzględny zakaz urządzenia demonstracji politycznych.

Berlin, 22 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Uniwersytet we Frankfurcie nad Menem był dzisiaj widownią gwałtownych zaburzeń. Stukilkudziesięciu studentów narodowo - socjalistycznych zjawiło się w gmachu uniwersytetu w mundurach wbrew wydanemu zakazowi rektora.

Doszło przytem do zajść między studentami hitlerowcami i komunistami, w wyniku którego

2 STUDENTÓW CIĘŻKO RANNYCH,

odwieziono do szpitala. Wezwana przez rektora policja z trudem zdołała przywrócić porządek. Uniwersytet został zamknięty na czas nieograniczony.

Berlin, 22 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu pruskiego poseł narodowo-socjalistyczny Kerrl został ostatecznie wybrany na przewodniczącego sejmu 197 głosami narodowych socjalistów i niemiecko-narodowych przy 64 głosach centrowych wstrzymujących się od głosowania.

Kandydat komunistyczny Kasper otrzymał 53 głosy a kandydat socjalistyczny Wittmak 91 głosów. Pierwszym wiceprezesem obrany został niemiecko-narodowy Kries.

Szturmówki Hitlera

nie będą przywrócone w krajach południowych Rzeszy

Berlin, 22 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Pod przewodnictwem ministra spraw wewnętrznych von Gayla odbyła się dziś konferencja krajów związkowych. Rządy krajów reprezentowane były przez ministrów spraw wewnętrznych. Minister Gayl oświadczył, że

rząd Rzeszy nie zamierza wprowadzać stanu wyjątkowego

niemniej jednak domagać się musi od krajów związkowych uchylenia zakazu noszenia mundurów przez członków partyj. Przeciwko temu żądaniu wystąpił bawarski min. Stuetzel. Stanowisko przedstawiciela Bawarji, zastrzegającego rządom krajowym wyłączną kompetencje w sprawie wydawania zakazów znalazło poparcie u min. Wirtembergji, Badenji i Saksonji.

W razie narzucania przez rząd Rzeszy krajom związkowym swoich decyzji rząd Bawarji zdecydowany jest odwołać się do trybunału Rzeszy.

Według komunikatu urzędowego minister Gayl zwrócił się do ministrów krajów związkowych z prośbą aby obowiązujące w krajach związkowych przepisy oparte na ustawodawstwie krajowem zastosowali do ogólnej polityki rządu Rzeszy.

Ministrowie krajów południowych przyrzekli w najbliższym czasie na to wezwanie odpowiedzieć.

Flota niemiecka przybywa jutro do Gdańska.

Polska nie weźmie udziału w powitaniu niemieckich okrętów wojennych.

Komisarz Papee przybywa do Warszawy, gdzie pozostanie przez cały czas pobytu floty niemieckiej w porcie gdańskim

Warszawa, 22 czerwca.

(B) Donoszą, że flota niemiecka złożona z okrętu linjowego „Schlesien" i dwuch kontrtorpedowców przybędzie z wizytą do Gdańska jutro t.j. w czwartek 23 b.m. o go. 8.30 rano.

O godz. 5.30 po poł. oddział floty niemieckiej wpłynie do portu gdańskiego. W ten sposób wizyta floty niemieckiej w Gdańsku mimo wielu perypetji dyplomatycznych dochodzi do skutku.

Dla zobrazowania właściwego oblicza tej demonstracji zebraliśmy kilka dat, poprzedzających wizytę gdańską. Rzecz cała rozpoczęła się właściwie 17 maja r. b. kiedy to poselstwo niemieckie w Warszawie zakomunikowało rządowi polskiemu, że w drugiej połowie czerwca flota wojenna niemiecka zamierza złożyć wizytę w Gdańsku. Rząd polski przyjął zawiadomienie, to do wiadomości, ale w dniu 3 czerwca za pośrednictwem swego przedstawiciela w Berlinie dr. Wysockiego zaproponował odroczenie wizyty, gdyż uważa chwilę obecną za nie nadającą się do tego rodzaju demonstracji.

Dr. Wysocki usłyszał w odpowiedzi, że odroczenie wizyty wydaje się być niemożliwe, gdyż Gdańsk zaprosił flotę niemiecką na określony termin.

To oświadczenie musiało wywołać zastrzeżenie ze strony Polski, gdyż GDAŃSK NIE JEST UPOWAŻNIONY DO ZAPRASZANIA WOJSKOWYCH LUB DYPLOMATYCZNYCH CZYNNIKÓW ZAGRANICZNYCH DO SIEBIE Z POMINIĘCIEM POLSKI.

Rząd niemiecki nie udzielił ostatecznej odpowiedzi, czy zechce zastosować się do życzenia Polski i dopiero we wtorek 21 wieczorem wysoki urzędnik poselstwa niemieckiego w Warszawie zakomunikował ministrowi spraw zagranicznych, że rząd niemiecki nie może odroczyć wizyty.

Sprawa kto wystosował zaproszenie dotąd jest niewyjaśniona. W tym stanie rzeczy mając zastrzeżenia faktyczne i formalne przeciwko wizycie floty niemieckiej w Gdańsku, rząd polski zdecydował się ją zignorować a

PRZEDSTAWICIELSTWO POLSKIE W GDAŃSKU DZIŚ RANO ZAWIADOMIŁO WŁADZE GDAŃSKIE, ŻE NIE BĘDZIE BRAŁO UDZIAŁU W KOMITECIE PRZYJĘCIA FLOTY NIEMIECKIEJ.

Komisarz generalny Rzeczypospolitej Polskiej dr. Papee przybywa do Warszawy gdzie załatwi szereg spraw służbowych i pozostanie kilka dni w stolicy, a więc przez cały czas pobytu floty niemieckiej w porcie gdańskim.

Hitlerowcy strzelają do marynarzy polskich

na dworcu gdańskim

Gdańsk, 22 czerwca.

Wczoraj na dworcu w Gdańsku zaszedł poważny incydent, świadczący o zupełnym braku bezpieczeństwa na terenie wolnego miasta, oraz o planowej prowokacyjnej akcji hitlerowców.

Mianowicie w chwili ruszenia pociągu osobowego w kierunku Tczewa o godzinie 22.09, z grupy kilkunastu osób, znajdujących się koło ekspedycji towarowej, a złożonej w połowie z umundurowanych hitlerowców,

PADŁY TRZY STRZAŁY W KIERUNKU OŚWIETLONEGO PRZEDZIAŁU,

w którym znajdowało się sześciu marynarzy polskich w mundurach marynarki wojennej, co było widoczne z peronu.

Dwie kule wybiły szyby w przedziale, trzecia ugrzęzła w ramie nad oknem.

W czasie odjazdu pociągu pośpiesznego Gdynia — Warszawa ze stacji Gdańsk Główny o godz. 23 m. 16 grupa umundurowanych hitlerowców, która oczekiwała na tę chwilę na moście nad torami kolejowemi przy Neugarten, poczęła wznosić okrzyki przeciw Polsce i Polakom.

Hoover domaga się zmniejszenia zbrojeń

i armji lądowych o jedną trzecią oraz zniesienia artylerji ciężkiej.

Sensacyjna deklaracja ambasadora Gibsona na konferencji rozbrojeniowej.

Genewa, 22 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Dzień dzisiejszy przyniósł nową niespodziankę w dziedzinie prac rozbrojeniowych. Podczas gdy jeszcze wczoraj przewodniczący Henderson oświadczył, że komisja główna zbierze się dopiero około lipca, o godz. 1-ej w nocy delegacje zostały zawiadomione, że komisja główna zbierze się w dniu dzisiejszym. Nagłe zwołanie komisji głównej nastąpiło na żądanie delegacji amerykańskiej, która pragnęła wystąpić publicznie ze swym projektem rozbrojeniowym.

Wiadomość o zwołaniu komisji głównej, która w ciągu dzisiejszego przedpołudnia rozeszła się w Lozannie spowodowała pośpieszny wyjazd prawie wszystkich dziennikarzy do Genewy. Także wielu delegatów, m. in. Grandi udało się do Genewy, aby uczestniczyć w posiedzeniu. Natomiast Herriot, Mac Donald i delegacja niemiecka, pozostali w Lozannie.

***

Genewa, 22 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Na popołudniowem posiedzeniu komisji głównej konferencji rozbrojeniowej delegat amerykański Gibson odczytał deklarację amerykańską. Deklaracja ta zawiera nowe instrukcje dla delegacji amerykańskiej na konferencję rozbrojeniową.

Opublikowanie jej nastąpiło — oświadcza deklaracja — celem poinformowania, narodu amerykańskiego w sposób jaknajpełniejszy.

Nadeszła chwila — oświadcza deklaracja — skończenia ze szczegółami i przyjęcia szerokiej i konkretnej metody dla redukcji przygniatających ciężarów zbrojeń.

Byłoby to stanowczym krokiem ku poprawie gospodarczej sytuacji świata. Zsumowawszy pewne zasady ogólne, deklaracja Hoovera zawiera konkretne propozycje

ZMNIEJSZAJĄCE WSZYSTKIE ZBROJENIA ŚWIATA O JEDNĄ TRZECIĄ.

W dziedzinie zbrojeń lądowych Hoover domaga się zniesienia czołgów, zakazania wojny chemicznej i zniesienia ciężkiej artylerji. Dalej

HOOVER PROPONUJE REDUKCJĘ O 1/3 WSZYSTKICH ARMJI LĄDOWYCH,

wykraczających poza cyfrę t. zw. sił policyjnych.

Pod siłą policyjną amerykanie rozumieją siłę potrzebną do utrzymania porządku wewnętrznego. Dotychczasowe traktaty pokojowe — podkreśla deklaracja — zmniejszyły armje Niemiec Austrji, Węgier i Bułgarji do wysokości potrzebnej dla utrzymania porządku wewnętrznego. Siły policyjne innych państw winny być obliczone proporcjonalnie do sił tych 4 państw. Inne siły, potrzebne dla obrony przed napaście z zewnątrz byłyby zmniejszone o 1/3.

W dziedzinie lotnictwa Hoover proponuje zupełne zniesienie lotnictwa bombardującego. W dziedzinie morskiej prezydent Hoover proponuje zmniejszenie o 1/3 liczby i tonażu pancerników.

Zmniejszenie tonażu awionetek, krążowników i torpedowców o 3/4 i wreszcie zmniejszenie tonażu łodzi podwodnych o 1/3. Pozatem Hoover proponuje, aby żadne państwo nie szacowało ogólnego tonażu łodzi podwodnych powyżej 35.000 ton.

Po przedstawieniu deklaracji prezydenta Hoovera Gibson złożył krótkie oświadczenie, w którem wyraził nadzieję, że propozycja Ameryki zostanie życzliwie przyjęta. Stany Zjednoczone przedstawiły ją pomimo ofiar, jakie realizacja ich pociągnęłaby za sobą, oznaczałaby bowiem zniszczenie 300.000 ton okrętów wojennych, 1000 sztuk ciężkiej artylerji, 900 czołgów i 300 samolotów.

Nowe propozycje francuskie

Zakaz wojny powietrznej chemicznej i bakterjologicznej

Genewa, 22 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

W komisji lotniczej konferencji rozbrojeniowej delegacja francuska złożyła dziś nowe propozycje, zawierające 6 następujących punktów:

1) całkowity zakaz wojny powietrznej, chemicznej i bakterjologicznej.

2) zakaz bombardowania powietrznego poza polem bitwy lub bazami powietrznemi oraz pozycjami ciężkiej artylerji.

3) ustalenie maksymalnego tonażu samolotów wojskowych i skontyngentowanie samolotów powyżej tego tonażu, niezbędnych dla celów obronnych oraz oddania tych aparatów do dyspozycji Ligi narodów.

4) kontynentalne umiędzynarodowienie lotnictwa handlowo - transportowego.

5) ustalenie maksymalnego tonażu dla samolotów cywilnych nieumiędzynarodowionych.

6) zarządzenia dotyczące handlu i prywatnej fabrykacji broni.

Niemcy, Sowiety i Włochy

godzą się na projekt rozbrojeniowy Hoovera

Genewa, 22 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

W dyskusji nad propozycjami amerykańskiemi pierwszy przemawiał min. Simon. Podkreślił on deklarację Hoovera, jako posiadającą kapitalne znaczenie, dodając jednak, że konferencja musi doprowadzić do porozumienia a porozumienie to nie może być osiągnięte drogą jednostronnych deklaracyj, nawet jeśli zawierają one bardziej doniosłe propozycje. Porozumienie według mówcy może być osiągnięte tylko drogą wzajemnych ustępstw. Wogóle przemówienie min. Simona nacechowane było krytycyzmem do propozycji amerykańskiej.

Następny mówca Paul Boncour oświadczył, że orędzie prezydenta Hoovera zawiera propozycje bezpośrednie i proste. Być może nawet zbyt proste. Zmierzają one do silnej redukcji zbrojeń co jest niemożliwe przy obecnym stanie bezpieczeństwa. Tylko gdy zrealizowany zostanie francuski projekt w dziedzinie bezpieczeństwa, możnaby pójść w kierunku wskazanym przez deklarację amerykańską.

Paul Boncour podkreślił następnie z naciskiem, że propozycja amerykańska nie liczy się z sytuacją specjalną mniejszych państw, a przecież niektóre z nich niedawno przywrócono do życia. Muszą one dopiero wykuć swą niepodległość i bezpieczeństwo. To też zastosowanie wobec nich jednakowych redukcji o 1/3 byłaby rażącą niesprawiedliwością. Zresztą także w stosunku do wszystkich państw zastosowanie jednakowych redukcji byłoby niesprawiedliwe.

Następnie zabrał głos Litwinow, który skorzystał z okazji, by dać wyraz swemu niezadowoleniu z toczących się rozmów, w których delegacja sowiecka nie bierze udziału.

Litwinow oświadczył ironicznie, że nagłe zwołanie komisji głównej przypomniało delegacjom, że nie są w Genewie jako turyści lub obserwatorzy, łowiący echa rozmów między reprezentantami kilku państw, lecz że są sami członkami konferencji.

Następnie Litwinow poddał krytyce prace komisyj technicznych i tymczasowe prace konferencji wogóle a dopiero ostatnie ustępy swego przemówienia poświęcił propozycji amerykańskiej, którą powitał jako zbliżenie do dawnych propozycyj sowieckich.

Imieniem delegacji niemieckiej p. Nadolny wyraził się z uznaniem o propozycji amerykańskiej, którą uważa za umiarkowaną. Ma on nadzieję, że konferencja pójdzie jeszcze dalej w redukcji zbrojeń, dzięki czemu łatwiej bedzie analizować równość praw.

Włoski minister spraw zagranicznych Grandi oświadcza, że Włochy całkowicie, bez żadnych zastrzeżeń przyjmują propozycje delegacji amerykańskiej we wszystkich jej punktach. Porównał on propozycje amerykańskie do zeszłorocznej interwencji Hoovera w sprawie długów. Tamta otiwerała drogę załatwienia spraw obligacyj finansowych, ta otwiera drogę, zdaniem Grandiego, załatwieniu problemów rozbrojeniowych.

Po krótkich deklaracjach delegatów Japonji i Hiszpanji, dyskusję nad propozycją amerykańską zamknięto.

Przewodniczący zapowiedział, że zwoła komisję ponownie gdy rozmowy między delegacjami zostaną zakończone. Propozycja amerykańska będzie odtąd zasadniczym elementem tych rozmów.

Tak więc po dzisiejszem sensacyjnem posiedzeniu komisji głównej punkt ciężkości przenosi się do rozmów między delegacjami. Jeśli osiągnięte zostanie w tych rozmowach porozumienie przynajmniej miedzy Francją, Stanami Zjednoczonemi i Wielką Brytanją, do czego jednak jest jeszcze daleko, zainteresowanie skoncentruje się ponownie na pracach konferencji rozbrojeniowej.

Skazany na śmierć

ułaskawiony przez p. Prezydenta

Warszawa, 22 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Wyrokiem Wojskowego Sądu Okręgowego nr. 8. w Toruniu, jako doraźnego z dnia 17 czerwca 1932 r. szwoleżer 2 p. szwol. Szysz Mikołaj, urodzony 20 marca 1910, r., wyznania prawosławnego, został za zbrodnię szpiegostwa skazany na karę śmierci przez rozstrzelanie, pozbawienie praw i wydalenie z wojska.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej uwzględnił prośbę skazanego o łaskę i złagodził mu orzeczoną karę śmierci przez zamienienie jej na karę piętnastu lat ciężkiego więzienia.

Pożar miasteczka finlandzkiego

Helsingfors, 22 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Gwałtowny pożar zniszczył dzisiejszej nocy znaczną część miasteczka Timberyard, znajdującego się na północy Finlandji. Straty oceniane na blisko 16 miljonów marek fińskich. Pożar spowodowany był prawdopodobnie krótkiem spięciem.

Dostaniemy 200 milj. franków

na budowę kolei Śląsk—Gdynia

Warszawa, 22 czerwca.

(B) Z pewnych źródeł zagranicznych nadchodzą do Warszawy wiadomości, że rząd francuski zdecydował się jednak przyjść z pomocą polsko-francuskiemu towarzystwu budowy kolei Górny Śląsk — Gdynia i w najbliższym czasie wypłaci komitetowi zaliczkę na drugą transzę pożyczki w wysokości 200 miljonów franków francuskich

W związku z tem warszawskie władze towarzystwa kolejowego mają w najbliższym czasie przystąpić do angażowania robotników do robót ziemnych i układania torów.

Austrja ogłosi dziś moratorjum

jeśli nie otrzyma pożyczki

Lozanna, 22 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Herriot przyjął dzisiaj kanclerza Austrji Dolfusa, z którym w obecności ministra finansów Germain Martin dyskutował problem sytuacji gospodarczej w Austrji.

Dolfus oświadczył Herriotowi, że jeżeli w dniu dzisiejszym sprawa pożyczki dla Austrji ostatecznie i pozytywnie nie będzie załatwiona, Austrja jutro zmuszona będzie ogłosić moratorjum.

Herriot oświadczył, że jest przekonany o konieczności pomocy dla Austrji ale wydaje mu się wątpliwem, by w tak krótkim czasie można było pokonać trudności, jakie nastręcza udzielenie pożyczki w wysokości 300 miljonów szylingów. Natomiast Herriot skłonny byłby do udzielenia części kredytów dla umożliwienia Austrji wypłaty najpilniejszych zobowiązań. Niemniej problem austrjacki winien być rozwiązany w szerszych ramach problemu środkowoeuropejskiego.

Panuje przekonanie, że ogłoszenie w dniu jutrzejszym moratorjum w Austrji jest nieuniknione.

B. poseł Farbstein w Warszawie

Warszawa, 22 czerwca
(Polska Agencja Telegraficzna).

Były poseł do sejmu Rzplitej p. Farbstein, który jako członek agencji żydowskiej obecnie stale urzęduje w Palestynie, przybył do Warszawy na 2-tygodniowy pobyt.

Porażka Cocheta w Londynie

Londyn, 22 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

W drugiej rundzie wielkiego międzynarodowego turnieju tenisowego w Wimbledon niebywałą sensację wywołała niespodziewana porażka najlepszego tenisisty francuskiego Cocheta. Cochet przegrał do znanego tu tenisisty Collinsa w 4 setach 2:6, 6:8, 6:0, 3:6.

Głód w Chinach

Moskwa, 22 czerwca.

Donoszą z Chin: Wskutek suszy w 92 powiatach prowincji Szansi powstał głód. Z powiatów objętych klęską głodu wyemigrowało około miljon uchodźców do okręgów sąsiednich.

O co chodzi w Lozannie.

Wypadki idą z zawrotną, piorunującą poprostu szybkością. Dziś jest zgoła niepodobne do dnia wczorajszego. Jeszcze dn. 20 czerwca zarówno w Polsce, jak i w Europie całej istniało przekonanie, że konferencja lozańska „ruszyła z miejsca". Deklaracja mocarstw, ogłaszająca moratorium spłat reparacyjnych do czasu ukończenia konferencji lozańskiej, nietylko w Niemczech, ale nawet i we Francji zrozumiana została jako **skreślenie reparacyj — definitywnie, ostatecznie.**

Okazuje się jednak, że radość z tego powodu jednych, a zmartwienie innych były przedwczesne. Wiadomości telegraficzne i telefoniczne, które nadeszły do Warszawy dnia 21-go czerwca świadczą, iż **dalsze losy konferencji lozańskiej znalazły się pod znakiem zapytania.** Posiedzenie konferencji, wyznaczone na dzień 21-go b. m. zostało droczone bez terminu. Okazuło się bowiem, wbrew pierwotnym przypuszczeniem, że pomiędzy premjerem Anglji, Macdonaldem, a premjerem Francji, Herriotem, nie nastąpiło porozumienie w sprawach reparacyj podczas ich konferencji w Paryżu.

Mac Donald stoi na stanowisku **bezwarunkowego i natychmiastowego skreślenia długów reparacyjnych.** Jest to równoczesne z postulatami niemieckiemi. Natomiast premjer francuski Herriot łączy skreślenie reparacyj **ze zgodą Ameryki na anulowanie długów wojennych.** Na tej dwustronnej tranzakcji Francja w każdym razie straci setki miljonów. Ale, przez wyrzeczenie się reparacyj bez równoczesnego anulowania długów wojennych w Stanach Zjednoczonych, **Francja poniosłaby straty wielomiljardowe.**

Jeśli zważymy, że w okresie powojennym Niemcy wypompowały ze Stanów Zjednoczonych około 4-ch miljardów dolarów i około połowy tej sumy z Anglji, to w obrachunku ostatecznym okazałoby się niewątpliwie, że **zwyciężone Niemcy potrafiły, pod formą kredytów, ściągnąć potężną kontrybucję ze zwycięzców.** Francja nie chce i nie może dopuścić do tego, gdyż skreślenie reparacyj bez równoczesnego anulowania długów państw europejskich w Stanach Zjednoczonych mogłaby poważnie zachwiać jej finansami. Stany Zjednoczone do ostatnich dni niemal zajmowały stanowisko nieustępliwe wobec wszelkich propozycyj co do rewizji swych należności wojennych u państw europejskich. Dopiero niemal w ciągu dni ostatnich „wuj Sam" zaczął skłaniać ucho ku perswazjom, jakie płynęły ku niemu z Europy. Ale rząd Stanów Zjednoczonych samą **dyskusję o swych należnościach europejskich uzależnia od wyniku konferencji rozbrojeniowej.**

— **Jeśli przestaniecie się kłócić pomiędzy sobą** — mówi „wuj Sam" do państw i narodów Europy — **skłonny będę do rozmowy o waszych długach.**

Jest to stanowisko, do pewnego stopnia odpowiadające stanowisku Francji, która sprawy reparacyjne i rozbrojeniowe łączy z bezpieczeństwem i pokojem politycznym. Nastąpiło tedy wzajemne zazębienie się całego szeregu spraw pierwszorzędnych i interesów najważniejszych.

W samem centrum tego zazębienia znajduje się **sprawa polska.** Jeśli bowiem mówi się i pisze o bezpieczeństwie, o pokoju politycznym w Europie, to dla nikogo nie jest tajemnicą, że chodzi tu o wyrzeczenie się **ze strony Niemiec planów agresywnych w stosunku do Polski.** Depesze ostatnie donoszą, że Herriot domaga się jasnej deklaracji ze strony Niemiec w sprawie uszanowania przez nie granic z Polską. Dowodziłoby to, że obecny kierownik polityki francuskiej nie chce powtórzyć błędu Brianda w Locarno, ujawnionego w pamiętnikach pośmiertnych Stresemana.

Gdy obserwujemy tedy perypetje wypadków, rozgrywających się pomiędzy Genewą a Lozanną, a właściwie — pomiędzy Niemcami, Francją, Anglją i Stanami Zjednoczonemi, ani na chwilę zapomnieć nam nie wolno: nostra res agitur: **sprawa polska znowu znajduje się w centrum zagadnień polityki światowej.**

Asper.

Niemcy odrzucają francuski plan
rozwiązania sprawy odszkodowań

Lozanna, 22 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Niemiecki minister spraw zagranicznych Neurath złożył dzisiaj Mac Donaldowi memorandum, w którem delegacja niemiecka wyliczając szereg powodów, jak bezrobocie, niemożność zwiększenia podatków, wysokość długów zewnętrznych, brak rezerw kolei niemieckich i t.d. oświadcza, że nie może się zgodzić na francuski plan rozwiązania kwestji odszkodowań.

Londyn, 22 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Według wiadomości, otrzymanej dzisiaj w nocy z Lozanny, francuski projekt odszkodowań, przedstawiony Mac Donaldowi przez Herriota zawierać ma następujące propozycje: 1) Moratorjum dla Niemiec na okres 1 do 2 lat, 2) Świadczenia w naturze nie ulegają przerwie, 3) Po upływie moratorjum Niemcy zapłacą pewną sumę globalną, którą należy ustalić. Zapłata nastąpi w formie przekazania przez Niemcy bonów kolei niemieckich, lub przemysłowych. Z sumy, uiszczonej w ten sposób, 2/3 przekazanoby do Ameryki, a jedna trzecia ulegałaby podziaławi pomiędzy wierzyciela europejskich na na podstawie rozdzielnika, ustanowionego w swoim czasie na konferencji w Spa. Wzamian za to Ameryka miałaby poczynić daleko idące zasadnicze ustępstwa w zakresie długów wojennych.

Paryż, 22 czerwca.

Z Lozanny, donoszą: Minister Gospodarki Narodowej Warmbold rewizytował francuskiego ministra Handlu Duranda. Obaj ministrowie zastanawiali się nad nowemi możliwościami współpracy gospodarczej między Francją a Niemcami, wychodząc z założenia, że gdyby na tym terenie osiągnięto rezultaty, to zagadnienia odszkodowań utraciłyby wiele ze swej ostrości.

Rozłam wśród duchownych
przyczyną wrzenia w Tybecie

Moskwa, 22 czerwca.

Przedstawiciel Dalaj Lamy w Nankinie oświadczył rządowi chińskiemu, że walki pograniczne wywołane zostały za targiem z byłym duchownym przywódcą Mongolji Panczen-Lama, który usiłuje spowodować podział Tybetu.

Ponadto zaznacza się walka orjentacji chińskiej z angielską w Tybecie, a także powstał rozdźwięk między rządem nankińskim a zarządami graniczących z Tybetem prowincyj, które domagają się pomocy przeciw Tybetańczykom.

Mussolini o sytuacji.
„Wojna toczy się już dzisiaj".

Korespondent wielkiego londyńskiego dziennika „Daily Express" zdołał uzyskać wywiad u Mussoliniego. Jak zwykle il Duce zaczął odrazu od sedna rzeczy.

„Przewiduje długi szereg wojen politycznych, gospodarczych i starć zbrojnych" — rzekł Mussolini. **„Zresztą już teraz toczy się wojna.** A pokój!? Kiedyż on nastąpi?!"

Reparacje i długi wojenne, zdaniem Mussoliniego, należą już do przeszłości. Pod tym względem Italja solidaryzuje się z krajami dłużniczemi.

„Jeżeli Niemcy powiedzą „nie!" — woła z emfazą il Duce — **„Italja powie również „nie!"** „Bo dzisiaj — ciągnie dalej twórca faszyzmu — istnieją dwa tylko szańce przeciw zbolszewizowaniu Europy — **są Anglja i Włochy.** Podobnie jak i Italja, Anglja jest silna, zwarta i dyscyplinowana".

Na uwagę angielskiego dziennikarza że idealizm jeszcze ma swą przystań w Genewie, w Lozannie, w Waszyngtonie, Mussolini podchwytuje:

„Ameryka? Ameryka nie ma żadnego kierunku w polityce".

I druzgocze ją dosadnem określeniem:

„Ameryka — to prohibicja i.. Lindbergh.. Sucha Ameryka nigdy nie powróci do swej świetności. Przedtem winna się stać z powrotem „mokrą" — twierdzi Mussolini".

„Czy pan zupełnie nie pokłada nadziei w demokracji?" — zaryzykował pytanie Anglik.

„Demokracja?" — uśmiechnął się serdecznie il Duce — **„Demokracja jest niczem. Lud? I lud jest niczem. Cóż może uczynić demokracja? Co może zdziałać lud? Nic. W każdym razie mają już po uszy gadania, gadania, gadania. Tylko słowa, słowa, słowa. Konieczna jest akcja, potrzebni są ludzie czynu. Kraje te same się nie uratują. Niezbędni są zbawcy".**

„Gdzież są ci zbawcy?" — spytał dziennikarz.

Mussolini zanurzył ręce w kieszenie wzrok jego przesunął się po ścianie, jakby, przebiegł mapę Europy. Duce odrzekł:

„Otóż to, niema zbawców.."

L. H.

Przed podpisaniem paktu polsko-sowieckiego
Konferencja min. Becka z posłem sowieckim Owsiejenką

Warszawa, 22 czerwca.

(B) Dziś w **Warszawie odbyła się dłuższa konferencja wiceministra spraw zagranicznych Józefa Becka z posłem sowieckim w Warszawie Antonowem-Owsiejenką. Dowiadujemy się, że rozmowa ta poświęcona była omówieniu szczegółów podpisania polsko - sowieckiego paktu o nieagresji. Jednocześnie donoszą z Genewy, że min. Zaleski przyjął tam dziś na dłuższej audjencji szefa delegacji rumuńskiej i jednego z najwybitniejszych dyplomatów rumuńskich min. Titulescu. Rozmowa min. Zaleskiego z min. Titulescu poświęcona była również sprawie traktatów o nieagresji między Polską a Sowietami i Rumunją a ZSSR.**

Polska wzorem dla Ameryki
Oświadczenie b. doradcy Banku Polskiego p. Deweya

Nowy Jork, 22 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

W przemówieniu, wygłoszonem przed mikrofonem b. doradca Banku Polskiego p. Dewey zwrócił specjalną uwagę na sprawozdanie Banku Polskiego, jako wyróżniające politykę finansową Polski z pośród wszystkich innych krajów Europy. Polska polityka walutowa i handlowa stanowi podstawy do dalszego pomyślnego rozwoju kraju — mówił Dewey — nie jest to przypadek, lecz wynik ostrożnej i oszczędnej polityki rządu, który zasługuje na największe uznanie. Pozycja Polski — zakończył Dewey — stanowi przykład dla Stanów Zjednoczonych.

Katastrofa kolejowa w Piotrkowie
Pomocnik maszynisty ranny

Piotrków, 22 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Dzisiaj rano na stacji w Piotrkowie wydarzyła się katastrofa. Mianowicie manewrująca lokomotywa najechała na pociąg towarowy, który wpuszczony został na stację z winy zwrotniczego bez podania ostrzegawczych sygnałów.

W wyniku zderzenia ranny jest pomocnik maszynisty Jan Albiński. Manewrująca lokomotywa wyskoczyła z szyn i przechyliła się na stojący na torze drugi pociąg towarowy.

Na miejsce wypadku zjechała natychmiast komisja śledcza z prokuratorem Izdebskim na czele i ustaliła, że maszynista pociągu towarowego za zderzenie winy nie ponosi. Dalsze śledztwo prowadzą odnośne władze.

Wycieczka meksykańska w Grudziądzu

Grudziądz, 22 czerwca
(Polska Agencja Telegraficzna)

W dniu wczorajszym przybyła tu wycieczka wyższych oficerów armji meksykańskiej, która objeżdża państwa europejskie specjalnie w celu zwiedzenia centralnego wyszkolenia kawalerji. Uczestnicy wycieczki zwiedzili dotychczas Francję, Włochy i Niemcy.

SPORT

Mistrzostwa Polski

w siatkówce żeńskiej odbędą się w Łodzi

W związku z podaną przez nas wiadomością o finałowych meczach o mistrzostwo Polski w siatkówce żeńskiej i męskiej, dowiadujemy się, że decyzją Wydziału Gier i Dyscypliny PZGS-u mistrzostwa Polski w siatkówce żeńskiej odbędą się w nadchodzącą niedzielę w Łodzi, a nie jak poprzednio postanowiono — w Warszawie.

Do decydującej walki o zaszczytny tytuł staną: HKS — mistrz okręgu łódzkiego, oraz AZS (Warszawa) i Sokół (Grudziądz), chociaż możliwy jest również udział krakowskiej YMCA.

Finały koszykówki męskiej odbędą się tak jak poprzednio postanowiono w Krakowie, przyczem prócz ŁKS-u walczyć będą Cracovia i AZS (Warszawa). W tegorocznych rozgrywkach wszystkie drużyny walczyć będą ze sobą po dwa razy.

W grach sportowych w Łodzi, które odbywają się również ostatnio w dni powszednie, we wtorek w koszykówce męskiej IKP pokonał YMCA 28:26 i Zjednoczeni pokonali Tur 34:30. W szczypiorniaku ŁKS zwyciężył Hakoah 8:1.

Najbliższe spotkania ligowe

W nadchodzącą niedzielę zostaną rozegrane w kraju następujące mecze ligowe: Legja — Pogoń w Warszawie, Czarni — Polonja w Krakowie, Warta — Czarni w Poznaniu i 22 p. p. — Warszawianka w Siedlcach.

Walne zebranie

łódzkiej Bar Kochby

W dniu dzisiejszym odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 110 doroczne walne zebranie klubu Bar - Kochba, na którem zostaną dokonane wybory nowych władz.

Spotkania o mistrzostwo

łódzkiej klasy A.

W nadchodzącą niedzielę zostaną rozegrane w Łodzi następujące mecze o mistrzostwo klasy A: boisko ŁKS-u o godzinie 11-ej: Hakoah — PTC. Boisko WKS-u godz. 11: ŁTSG — WKS, Boisko Widzewa godz. 11: Wima — ŁKS Ib. Boisko WKS godz. 17.30: SKS —Turyści, boisko Widzewa godz. 17.30 Widzew — Orkan.

O mistrzostwo klasy B w niedzielę grają: na boisku Widzewa o godz. 11 IKP — TUR i na boisku Wimy o godz. 17-je: Zjednoczone — Makabi.

W jakim składzie

grać będzie drużyna francuska w Łodzi

W meczu niedzielnym przeciwko ŁKS-owi mistrzowska drużyna Francji Red Star Olimpique wystąpi w składzie następującym: Plattko — bramka (rez. Thepot), Bour i Lallouet — obrona (rez. Andoire), Beurlotte, Chantrell, Marie — pomoc, Lesslie, Bestrand Edmonds, Finamore i Rose. Pozatem jako ich zastępcy grają w drużynie francuskiej również Dulimier, Baucour, Phinel i Borecki.

Z pośród graczy tych Platto jest internacjonałem węgierskim, Edmonds intern. angielskim, Finamore i Rose słynnymi napastnikami angielskimi. Borecki — polakiem zamieszkałym we Francji, zaś większość pozostałych jest „repami" drużyny reprezentacyjnej Francji.

Red Star przybywa do Polski po tournee w Niemczech, gdzie wywołał swą niezwykle efektowną i elegancką grą ogólny zachwyt publiczności i całej prasy sportowej. ŁKS wystąpi w swym normalnym składzie ligowym. Sędzią meczu będzie prawd. p. Marczewski.

Za kradzież... trawy

gajowy zastrzelił 18-letniego chłopca

(gr) Dlaczego gajowy nosi na ramieniu fuzję?... Dlaczego, gdy się tylko pomyśli o gajowym zaraz asocjuje się z jego obrazem dubeltówka?... Nie zastanawialiśmy się nad tem nigdy: czy myślał kto nad tem, dlaczego drzewo ma liście?

Trzeba dopiero tragedji tak strasznej, jak ta, która się rozegrała w dniu wczorajszym w lesie majątku Krzętów pod Radomiem, by począć się zastanawiać nad tem, po jakiego licha nosi każdy gajowy na ramieniu wielką, groźną dubeltówkę.

Dubeltówka jest na szkodniki i drapieżniki leśne. Gajowy ma z niej strzelać do królików, do wilków, ma się nawet bronić, gdy go jaki dzik napadnie. Ale dubeltówka, którą każdy gajowy nosi na ramieniu nie służy wcale do strzelania do ludzi! Niema takiego prawa ani takiego przywileju, któreby upoważniały gajowego do używania swej *myśliwskiej* broni na ludzi!

Niestety wypadki nadużywania broni przez gajowych przez strzelanie do ludzi choćby to byli nawet kłusownicy, są b. częste. Za jednego zabitego rogacza, albo złapanego w dyby lisa pan gajowy, nie wiele myśląc, gdy mu tylko złodziej leśny ucieka, albo najlżejszy opór stawia wali w łeb.

Takie polowania na ludzi muszą się skończyć.

Ostatni wypadek, o którym zresztą już wspominaliśmy jest najjaskrawszą i najbardziej krzyczącą ilustracją tych nadużyć z bronią, jakich się dopuszczają gajowi.

Leon Swiątek, dozorca lasów w majątku Krzętów, pow. radomszczańskiego, natknął się w lesie na 4-ch osobników, kradnących na porębie... trawę. (Właśnie trawę, a nic innego — tak brzmi raport urzędowy). Gorliwy gajowy począł krzyczeć na złodziei trawy. Niezawodnie ilustrował im w dosadnych słowach ogrom ich przestępstwa i wielkość krzywdy, jaką wyrządzili panu na Krzętowie. Złodzieje trawy nie pozwolili się obrażać.

Doszło do szamotania, w czasie którego fuzja gajowego wypaliła. Fuzja wypaliła w ten sposób, że jeden ze złodziei, 18-letni wyrostek — Jędrzejczak padł trupem na miejscu.

Czy fuzja wypaliła za sprawą gajowego, czy nie — to wykaże śledztwo.

W każdym razie faktem jest niezbitym, że gdyby Świątek nie miał fuzji, toby młody chłopak nie przypłacił śmiercią kradzieży kilku naręczy trawy. (g)

Maturzystki

Gimnazjum Żeńskie Marji Hochsteinowej w Łodzi ukończyły w roku bieżącym i otrzymały świadectwa dojrzałości następujące absolwentki: Bergerówna Jadwiga Birencwajżanka Rena, Bornsztajnówna Salomea, Colle Salomea, Germanówna Zofja Goldmanówna Marja, Goldrajchówna Jadwiga, Gurwiczówna Regina, Kahanówna Halina Kopciowska Olga, Kornówna Dorota, Lejmanówna Maryla, Lichtensteinówna Ludwika, Lurjówna Ida, Malinakówna Dorota, Mazurkiewiczówna Luba Morgensztemówna Gustawa, Natkiewiczówna Margareta, Princówna Halina, Rapoportówna Zofja, Tajchówna Ruta, Terkeltaubówna Dorota, Tugetmanówna Bronisława Winniokwówna Nelly, Zajdenwurmówna Ida.

Tomaszów - Mazowiecki

AWANTURA NA ULICY.

Bracia Kazimierz i Marcin Tur byli od dłuższego czasu wrogo usposobieni w stosunku do swego kolegi, Władysława Pięty, Teklj 17, który wyrządził im swego czasu przykrość. Onegdaj wieczorem, gdy Pięta powracał z pracy, napadnięty został u zbiegu ul. Kolejowej i Projektowej przez 2-ch mściwych braci, którzy poczęli go okładać kijami. Zaalarmowany policjant spotkał się ze zgodnym frontem wszystkich trzech młodzieńców, którzy na jego widok momentalnie się pogodzili i zajęli wobec niego groźną postawę. Przywołana na pomoc policja zmuszona była użyć siły.

Wszyscy trzej awanturnicy odstawieni zostali do komisarjatu i oddani do dyspozycji władz sądowych.

WYRODNY SYN.

W rodzinie Magierów, Graniczna 17, dość często dochodziło do scysyj pomiędzy ojcem Ludwikiem a synem Mieczysławem, który będąc krewkiego usposobienia dawał czasami ojcu swemu odczuć siłę swych pięści.

Onegdaj znów miała miejsce awantura, w wyniku której syn rzucił się na ojca, pobił go w nielitościwy sposób, a następnie powalił go na ziemię i począł dusić. Na krzyk nieszczęśliwej ofiary zbiegli się sąsiedzi, którzy uwolnili Ludwika Magiera z rąk synalka. Policja prowadzi dochodzenia. Sprawa skierowana zostanie do prokuratury.

ARESZTOWANIE KOMUNISTY.

Po dłuższych poszukiwaniach ujęty został onegdaj w nocy 19-letni Dawid Cukierman, Bożniczna 3, który w dniu 8 stycznia rb. brał udział w kolportowaniu bibuły komunistycznej i rozlepianiu plakatów wraz z Rywenem Cukrem. Tego ostatniego schwytano bezpośrednio na uprawianiu agitacji komunistycznej, za co sąd okręgowy w Piotrkowie skazał go na 2 lata więzienia.

Cukierman po przeprowadzeniu dochodzenia zostanie przekazany do dyspozycji władz sądowych.

WYCIECZKA Z PABJANIC.

Wczoraj bawiła w Tomaszowie wycieczka sekcji kolarskiej policyjnego klubu sportowego z Pabjanic, która zwiedziła malownicze okolice naszego miasta. Wycieczkowicze podejmowani byli nader gościnnie i serdecznie przez tutejszy P.K.S.

Pabjanice.

WIELKIE ŚWIĘTO W RESURSIE RZEMIEŚLNICZEJ.

Towarzystwo Resursa Rzemieślnicza w Pabjanicach obchodzić będzie w niedzielę dnia 26 czerwca r. b. podniosłą uroczystość 25-lecia swego istnienia, połączoną z poświęceniem sztandaru.

Obchód odbędzie się według następującego programu:

Godzina 9.30 rano: Zbiórka członków delegacyj i zaproszonych gości w lokalu Resursy ul. Zamkowa 29, 1 p.

Godz. 9.45 rano: Wymarsz z orkiestrą i sztandarami do kościoła Najśw. Marji Panny.

Godz. 10 rano: Uroczysta Msza św. i poświęcenie sztandaru.

Godz. 11 rano: Wymarsz z kościoła ze sztandarami do Kina Miejskiego. W Kinie Miejskiem: Zagajenie uroczystości. Historja Towarzystwa. Wbijanie gwoździ. Okolicznościowe przemówienia.

Godz. 12.30: Członkowie, delegacje i zaproszeni goście udają się na wspólny posiłek do sali p. Budzińskiego ul. Zamkowa 1.

W uroczystości wezmą udział przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, delegacje resurs z terenu województwa łódzkiego, jak również przedstawiciele stowarzyszeń, cechów i korporacyj miejscowych, oraz cały szereg wybitnych przedstawicieli społeczeństwa zasłużonych dla rzemiosła.

JAK PABJANICE UCZCZĄ ROCZNICĘ ŚMIERCI STANISŁAWA MONIUSZKI.

Zarząd polskich stowarzyszeń śpiewaczych i muzycznych z okazji przypadającej w czerwcu r. b. 60-tej rocznicy śmierci Stanisława Moniuszki urządza obchód w dniach 2 i 3 lipca następującym programem: 2 lipca uroczysta akademja, 3 lipca o godzinie 10-ej solenne nabożeństwo, o godzinie 2-ej popołudniu koncert wszystkich chórów w parku Słowackiego.

Nadmienić należy, że na powyższych uroczystościach w celu zapoznania społeczeństwa, odśpiewane i odegrane zostaną tylko utwory wielkiego kompozytora.

Dochód zostanie przeznaczony na budowę pomnika.

ŚMIERĆ W RZECE.

Onegdaj o godzinie 18-ej we wsi Krasowa pod Pabjanicami utopiła się w strumyku Marjanna Wlazłowska, lat 11, umysłowo chora i głuchoniema.

SZWECJA JAKO KRAJ TURYSTYKI.

Przybywa do Łodzi wielki przyjaciel Polski, uczony szwedzki p. Karol Gustaw Fellenius, aby wygłosić odczyt pod tytułem „Szwecja jako kraj turystyki", bogato ilustrowany przezroczami oraz kolorowemi filmami kinematograficznemi.

Odczyt ten wygłoszony zostanie dn. 24 czerwca b. r. o godzinie 8-ej wieczorem w sali rady miejskiej.

Zaproszenia wydaje wice - konsulat Szwecji w Łodzi, Śródmiejska 13.

Przybycie na ten niezwykle zajmujący odczyt słynnego prelegenta — to nietylko miłe spędzenie czasu lecz i możność zadokumentowania, że szczera przyjaźń szwedów dla polaków znajduje żywy oddźwięk u nas w Polsce.

SENSACYJNY MECZ PIŁKARSKI.

29 czerwca na boisku ŁKS o godz. 5ej odbędzie się sensacyjny mecz piłkarski między zespolem RTS. Widzew contra Artyści Teatru Miejskiego, który stanowić będzie prawdziwy ewenement sportowy.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Zlikwidować przedsiębiorstwa miejskie

przynoszące tylko straty, a których prowadzenie jest bezcelowe i kosztowne

zaleca magistratowi urząd wojewódzki.

P. wojewoda łódzki zatwierdził budżet m. Łodzi na rok 1932/33 z zastrzeżeniem wprowadzenia do tego budżetu całego szeregu zmian i zastosowania uwag i zaleceń, z których podajemy najważniejsze.

A. DOCHODY ZWYCZAJNE.

Z uwagi na przeżywany kryzys gospodarczy i spadek dochodu społecznego należy wpływy miejskie na rok — 1932/33 **preliminować paniżej kwot uzyskanych w roku 1931/32.** Między innemi p. wojewoda zalecił obniżyć następujące pozycje dochodowe:

a) **Dochód z koncesji z Koleją Elektryczną Łódzką o 50,000 zł. i dochód z dywidendy o 135.000 zł.**

b) **Dochód przewidziany z dywidendy od akcji Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego obniżyć o 360,000 zł.**

c) Dochód z podatku od oświetlenia elektycznego i gazowego w lokalach z wyszynkiem o 85,000 zł. należy całkowicie skreślić.

d) **Dochód z podatku od posiadania przedmiotów zbytku w kwocie 5.000 zł należy całkowicie skreślić.**

e) **Dochód z podatku od spadku i darowizn w kwocie 25,000 zł. należy całkowicie skreślić**

f) Dochód przewidziany z wpływu i z zaległości czynnych w kwocie zł. 2,627,068, należy całkowicie skreślić, gdyż sumy osągnięte z realizacji zaległości czynnych w okresie 1932/33 należy użyć na pokrycie zadłużenia, które na dzień 22 kwetnia r. b. wynosiło zł. 9,621,501, a przedewszystkiem **spłacenia sum skarbowych zainkasowanych przez magistrat a nie wpłaconych do kasy skarbowej.**

Ponieważ jednak realizacja dochodów w 1931/32 roku w niektórych pozycjach była wyższa od preliminowanych na 1932/33 rok, jak również biorąc pod uwagę zalecenie księgowania wpływów i zaległości dodatku do państwowego podatku od nieruchomości łącznie z bieżącemi wpływami, zaleca się ze względu na konieczność zbilansowania budżetu podwyższenie niektórych. preliminowanych dochodów, wskazanych magistratowi o sumę 3,689,000 złotych.

Ponieważ dochody zwyczajne preliminowane były na zł. 26.420.823 — to po zastosowaniu powyżej wymienionych zmian, dochody zwyczajne na r. 1932/33 należy uznać za realne w **kwocie zł. 25,702,755.**

B. DOCHODY NADZWYCZAJNE.

W dochodach nadzwyczajnych p. wojewoda zatwierdził tylko kwotę zł. 7.000 ze sprzedaży placów miejskich oraz warunkowo kwotę 1,000.000 zł. na zatrudnienie bezrobotnych. W ten sposób budżet administracyjny gminy m. Łodzi na rok 1932/33 w dochodach zwyczajnych i nadzwyczajnych winien wynosić zł. 26,709,755.

C. WYDATKI ZWYCZAJNE.

Stwierdzając, że **magistrat zatrudnia pracowników ponad zatwierdzony etat personalny,** p. wojewoda zaleca wobec tego zaprzestanie przyjmowania nowych pracowników aż do czasu wyrównania liczby pracowników do liczby ustalonej statutem etatów, zatwierdzonym przez władze nadzorcze.

Wobec ustawy z dnia 15-go marca 1932 roku o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30 grudnia 1924 roku o dostosowaniu uposażenia członków zarządu i pracowników samorządowych do uposażenia funkcjonarjuszów państwowych. p. **wojewoda wzywa magistrat do przystosowania poborów członków zarządu i pracowników samorządowych do uposażenia funkcjonarjuszów państwowych przyczem zmiany zasad obliczenia poborów funkcjonarjuszów państwowych jak również wszelkie dodatki i zasiłki, oraz podwyższenia i obniżenia tych poborów i dodatków dotyczyć mają automatycznie również czonków zarządu** i pracowników, przyczem terminy zmiany poborów i dodatków funkcjonarjuszów państwowych mają zastosowanie do członków zarządu i pracowników samorządowych **Poza dodatkami, przewidzianemi w wymienionem rozporządzeniu żadne dodatki nie mogą być wypłacane.**

Z uwagi na konieczność zmniejszenia wydatków zaleca ponadto p. wojewoda obniżenie kredytów w budżecie administracyjnym jak i budżetach zakładów i przedsiębiorstw miejskich na utrzymanie budynków i lokali oraz opał i światło, zmniejszenie wydatków na umundurowanie i odzież ochronną dla pracowników do najniezbędniejszych wypadków, zmniejszenie wydatków na materjały piśmienne, księgi, druki, ogłoszenia oraz wydawnictwa, obniżenie wydatków na zaprzęgi, utrzymanie samochodów i bilety tramwajowe gdyż **te wydatki są za wysokie.**

***

Co się tyczy budżetów zakładów i przedsiębiorstw prowadzonych przez miasto, **p. wojewoda wezwał magistrat i radę miejską do poddania rewizji stosunku swego do tych instytucyj i wprowadzenia niezbędnych zmian i oszczędności.**

P. wojewoda wzywa magistrat do rozważenia, czy **nie należałoby przeprowadzić całkowitej likwidacji majątku unieruchomionych cegielni miejskich** gdyż utrzymywanie 3 dozorców i konserwowanie budynków jest niecelowe.

Wzywa się magistrat do **wprowadzenia jak najdalej idących oszczędności w wydatkach, związanych z zarządzaniem majątkiem Rszew,** w którym to majątku niedobór w roku 1930/31 wynosił zł. 67,999.03.

Zaleca się magistratowi **sprzedanie względnie wydzierżawienie majątku Romanów,** w którym deficyt w roku 1930/31 wynosi zł. 5,921, a na rok — 1931/32 wykazano niedoboru — 9,691 złotych.

Ostatnia lustracja z ramienia urzędu wojewódzkiego majątku Łagiewniki wykazała, że **prowadzenie przez magistrat gospodarstwa rolnego na 34 mrg. ziemi położonych przy lesie jest niecelowe, przynosząc miastu tylko straty, wskutek czego wzywa się magistrat do zlikwidowania gospodarstwa rolnego.**

Wzywa się magistrat i radę miejską do wprowadzenia jak **najdalej idących oszczędności budżetu gazowni miejskiej** Wprowadzenie oszczędności w pierwszym rzędzie przyczyni się do potanienia produkcji **gazu i** obniżenia ceny za gaz, dostarczany na konsumcję prywatną i dla przemysłu.

Wreszcie p. wojewoda zaleca magistratowi rozważenie potrzeby **likwidacji warsztatów, gdyż usługi warsztatów na rzecz poszczególnych agend zarządu miejskiego są niewspółmiernie drogie** w stosunku do cen rynkowych, co było stwierdzone przez fachowy organ urzędu wojewódzkiego przy lustracji warsztatów.

W końcu p. wojewoda zaleca ażeby niezależnie od dokonania zastrzeżonych redukcji budżetu m. Łodzi preliminowane zamierzenia **wykonywać jedynie i ściśle w miarę osiąganych wpływów na podstawie miesięcznych budżetów, stosując w gospodarce miejskiej wszelkie możliwe dalsze oszczędności.**

KRONIKA

CZERWIEC **23** CZWARTEK

Dziś Agrypiny P. M.
Jutro Narodz. św. Jana

Wschód słońca	3.16
Zachód słońca	19.59
Wschód księżyca	23.27
Zachód księżyca	9.15
Długość dnia	20.18
Przybyło dnia	8.29

Pobór rocznika 1911.

Kto ma się stawić dziś i jutro.

Dziś w czwartek, dnia 23 czerwca rb. powinni się stawić przed komisją poborową nr. 1 (ul. Narutowicza nr. 75) — mężczyźni rocznika 1911, zamieszkali na terenie 11-go komisarjatu policji państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od liter: K Z Ż Ź.

Jutro, w piątek, dnia 24 czerwca rb. powinni się stawić mężczyźni tegoż rocznika z 11 komisarjatu Pol. Państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od liter: M N P U.

Przed komisją poborową nr. 2 (ulica Ogrodowa nr. 34) powinni się stawić w dniu dzisiejszym, t. j. w czwartek, dnia 23 czerwca rb. mężczyźni rocznika 1911, zamieszkali na terenie 14 komisarjatu P. P., których nazwiska rozpoczynają się od liter: M N O Z Ż Ź.

Jutro, w piątek, dnia 24 czerwca rb., powinni się stawić mężczyźni rocznika 1911, zamieszkali na terenie 14 komisarjatu P. P., których nazwiska rozpoczynają się od liter: S Sz Sch Ś T.

Bibljoteka gminna

im. starosty Rżewskiego

(g) W gminie Bełdów powiatu łódzkiego otwarta została pierwsza gminna bibljoteka publiczna. Bibljoteka powstała dzięki staraniom starosty powiatowego łódzkiego, p. Al. Rżewskiego i nosić będzie miano jego imienia.

W dniu 10 lipca celem zasilenia funduszów bilbljoteki odbędzie się w Bełdowie pod protektoratem starosty Rżewskiego zabawa. Kierownictwo nad zabawą objęła referentka Augustyniakowa, oraz insp. Szczerbiński i sekretarz gminny. Honorowymi gospodarzami będą okoliczni zmianie.

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sukcesorów M. Kassonkiewicza (Zgierska 54). Sukc. J. Sitkiewicz (Kopernika 26), J. Zundlewicza (Piotrkowska 25), W. Sokolewicza i W. zata (Przejazd 19) M. Lipca (Piotrkowska 193), A. Rychtera i B. Łobody (11-go Listopada 86).

ŚWIĘTO WIANKÓW U MONIUSZKOWCÓW.

W niedzielę, 26 bm. w uroczym ogródku „Sielanka" przy szosie Pabjanickiej odbędzie się Wielka Zabawa Ogrodowa p. n. „Święto Wianków", organizowana przez stowarzyszenie śpiewacze im. Moniuszki.

Clou zabawy będzie uroczystość puszczania wianków na stawie następnie program obejmuje zabawą dziecięcą, strzelanie do tarczy, występy chórów stowarzyszenia itp.

Pierwsi emeryci Z. U. P. U.

Za 6 miesięcy około 1000 starców otrzymywać będzie renty.

Za sześć miesęcy—1 stycznia 1933 roku pracownicy umysłowi, ubezpieczeni przymusowo od roku 1928 w Z. U. P. U. obchodzić będą bardzo ważną datę. Od tego dnia zaczną obowiązywać

pierwsze emerytury dla starców.

Prawo do emerytury a właściwie t. zw. renty starczej posiadać będą 1 stycznia 1933 roku ci z pośród pracowników umysłowych ubezpieczonych od 1 stycznia roku 1928, którzy

ukończyli 65 lat życia

i przez cały okres pięcioletni bez przerwy pracowali. Tacy pracownicy 65-letni mają prawo do pobierania renty w wysokości

40 proc ich przeciętnych zarobków w tym okresie.

Ilu starców 65-letnich zacznie pobierać rentę?

Według obliczeń z roku 1928 zarejestrowanych zostało w ZUPU

przeszło 2,500 osób,

które na dzień 1 stycznia 1933 roku przekroczą 65 lat życia. Oczywiście nie wszyscy będą pobierali rentę. Niektórzy przestali już pracować, tracąc prawa do renty, część ubezpieczonych umarła. Pracuje obecnie

około 2000 osób uprawnionych do pobierania renty.

Nie wszyscy wszakże będą ją pobierać. Wielu 65-letnich pracowników cieszy się dobrem zdrowiem i energją: ci pracować będą nadal i nie mają ochoty zredukować swej pensji do 40 proc. Do renty poda się

około 1,000 ubezpieczonych.

Dodać trzeba, że w roku 1928 do ubezpieczenia nie przyjmowano pracowników umysłowych ponad 63 lata mających, to też nie sposób jest określić, ile osób liczących dzisiaj więcej, jak 68 lat, pracuje jeszcze. Ci wszakże staruszkowie rent starczych zostali pozbawieni...

Ilość pracowników która przekroczy w roku 1933 68 lat życia — jest **spora.**

Echa awantury w Andrzejowie

W związku z notatką, jaka się ukazała niedawno w prasie łódzkiej o „rzekomych zajściach w Andrzejowie" dowiadujemy się, że w świetle przeprowadzonego przez władze dochodzenia sprawa ta przedstawia się jak następuje

Dnia 13 bm. przybył z Łodzi do st. Andrzejów pociąg osobowy, z którego wysiadło około 20 pasażerów. Pasażerowie udali się z peronu na plac postoju resorek, wsiedli na 5 resorek i odjechali do Andrzejowa Na placu pozostały trzy resorki.

W owym czasie na plac postoju resorek wszedł z peronu stacyjnego niejaki Lipko Morgenszlern mieszkaniec Andrzejowa, znany w okolicy jako awanturnik i rozpoczął awanturę ze znajdującymi się na placu w stanie podchmielonym Olczykiem Janem mieszkańcem Będonia i Sadowskim Józefem, mieszkańcem Andrzejowa. W wyniku tej awantury pomiędzy Morgenszternem a Olczykiem i Sadowskim powstała bójka na pięści.

Kilku pasażerów znajdujących się przy kasie biletowej i na werandzie stacyjnej, oczekujących na przybycie pociągu wyszło na plac, lecz zobaczywszy awanturujących, cofnęło się z powrotem na peron. Wkrótce przybył pociąg, którym pasażerowie odjechali do Łodzi.

Dochodzenie wykazało, że żaden z pasażerów przybyłych do Andrzejowa, jak i odjeżdżających do Łodzi przez awanturujących się nie był pobity. Nieprawdą jest również że awanturnicy byli uzbrojeni w noże, kastety i pałki. Posterunek miejscowy o awanturze zawiadomiony nie był i nie interwenjował w tej sprawie. Na winnych sporządzono protokuł i skierowano sprawę do sądu Grodzkiego w Łodzi za zakłócenie spokoju.

Wyrazy szczerego współczucia z powodu zgonu

b. p.

MARJI z BEROWICZÓW LANGNAS

składają p. Henrykowi Langnasowi oraz pozostałej rodzinie

50—4 **OTTO HAESSLER Spadkobiercy**

TEATR MUZYKA SZTUKA

Nowa dyrekcja.

Teatru Miejskiego w Łodzi

Zarząd Główny ZASP. komunikuje, że na podsetawie umowy zawartej z magisetratem m. Łodzi na prowadzenie Teatru Miejskiego ZASP. w Łodzi w sezonie 1932-33 zawarł umowy z p. Stanisławą Wysocką jako kierownikiem artystycznym teatru oraz p. Tadeuszem Krotkem jako kierownikiem administracyjnym.

TEATR MIEJSKI.

Występy warszawskiej Bandy.

Z powodu wielkiego powodzenia program „To jest Banda" idzie dodatkowo jeszcze w czwartek i piątek o godz 8 i 10 wiecz.

W sobotę zupełnie nowy program złożony z jeszcze mocniejszych i kapitalniejszych szlagierów „Banda Naprzód", w którym również ujrzymy asów Warszawy: H. Ordonównę, Z. Pogorzelską, J. Godelską, S. Górską L. Żelichowską, F. Jarossego, A. Boguckiego, W. Dana A. Dymszę, K. Gimpla, L. Lawińskiego, K. Toma, B Wasiela, E. Koszutskiego i chór Dana.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Dziś w czwartek i dni następnych wieczorem arcywesoła, pełna werwy i humoru pikantna komedja Bacha i Engla „Hiszpańska mucha" w brawurowem wykonaniu Dąbrowskiej Wilkowskiej, Łapińskiej, Grolickiego Karczewskiego, Mrozińskiego, Węgrzyna i Śliwińskiego

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ. „POLSKIEGO RADJA".

CZWARTEK, dnl a23 czerwca 1932 r.

11,58—12.10: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, odczytanie programu na dzień następny.
12.10—12.20: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. Tr. z Warszawy.
12.20—12.40: Przerwa.
12.40—12.45: Komunikat meteorolog. z W-wy.
12.45—14.10: Płyty gramofonowe.
14.10—15.35: Przerwa.
15.35—16.05: Płyty gramofonowe z W-wy.
16.05—16.35: Aud. dla Naucz. Muz. w szkołach ogólno - kształcących zorg. przez Muz. Ognisko Wakacyjne Liceum Krzemienieckiego. Tr. z W-wy.
16.40—17.00: „Wśród książek" -- przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. H. Mościcki. Tr. z W-wy.
17.00—18.00: Koncert popołudniowy w wyk. orkiestry kameralnej Kazimierza Wilkomirskiego. Tr. z W-wy.
18.00—18.20: Odczyt p. t. „O wyborze szkoły zawodowej" — wygłosi p. J. Kączkowska. Tr. z W-wy.
18.20—19.00: Muzyka taneczna z W-wy.
19.00—19.15: Skrzynka pocztowa łódzka, omówi red. Jan Piotrowski.
19.15—19.35: Rozmaitości.
19.35—19.45: Prasowy Dziennik Radjowy.
19.45—20.00: Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi, odczytanie programu na dzień następny, kalendarzyk filmowy, repertuar teatrów.
20.00—21.20: Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonji Warsz. pod dyr. Stanisława Nawrota, Witold Elektorowicz (piosenki). Tr. z W-wy.
21.20—21.50: Transmisja wianków na Wiśle. Tr. z W-wy.
21.50—22.00; Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego i kom. meteorolog. z W-wy.
22.00—22.40: Muzyka taneczna z W-wy.
22.40—22.50: Wiadomości sportowe z W-wy.
22.50—23.30: Muzyka taneczna z W-wy. atrów.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.00. **Praga.** „Upadek Arkony" — opera Zdenki Fibicha. Tr. z Teatru Narodowego.
19.30. **Brno.** „Falstaff" — opera Verdiego. Tr. z Teatru Narodowego.
19.41. **Hilversum.** Koncert symf. pod dyr. Willema Mengelberga. Tr. z Concertgebouw w Amsterdamie.
20.00. **Paryż.** Koncert symfoniczny.
20.00. **Frankfurt.** „Upiór z Canterville", słuchow. pg. Oskara Wilde'a.
20.30. **Medjolan.** „Jaskółka" — opera Pucciniego.
21.00. **Wiedeń.** „Msza d-moll" Brucknera
21.55. **Frankfurt.** „Mawra" — opera Strawińskiego.

Losy Teatru Popularnego w Łodzi.

Magistrat skreślił subwencję dla Teatru Popularnego. — Kto poderwał egzystencję tej placówki. — Szkodliwa polityka teatralna

W okresie prac nad sporządzeniem budżetu m. Łodzi na rok 1932/33, władze miejskie, ustalając poszczególne pozycje preliminarza, dokonały w nim wielu skreśleń, podyktowanych koniecznością oszczędzania. Motywy, jakiemi samorząd m. Łodzi powodował się w danym wypadku były całkowicie zrozumiałe i usprawiedliwione, gdyby nie pewien fakt. Tym niezmiernie przykrym faktem jest znamienna i wysoce charakterystyczna decyzja, jaką powzięły władze miejskie, na wniosek wydziału oświaty i kultury (!) magistrat m. Łodzi, której mocą przekreślono w budżecie miasta skromną niewidoczną niemal pozycję p. n. „Subwencja dla teatru Popularnego w Łodzi na rok 1932/33".

Fakt, o którym mowa staje się o tyle znamienny, że subsydjum dla teatru Popularnego skreślono na wniosek wydziału oświaty i kultury, na wniosek p. ławnika Smolika, który rzekomo miał wypowiedzieć słowa: **Łodzi niepotrzebny jest teatr Popularny.**

Czyżby władze miejskie istotnie wychodziły z takiego założenia i tylko dlatego skreśliły pozycję subwencji temu teatrowi?

Szkoda wielka, że nie znalazł się nikt dotychczas, kto znając piękną kartę z przeszłości teatru Popularnego, nie stanął w jego obronie, nie poinformował o niej p. Smolika, nie zadokumentował jego pożytecznej, budującej oraz wytrwałej działalności.

Przecież teatr Popularny w roku bieżącym święcić będzie **jubileusz swego 10-letniego istnienia.** Jakiż paradoks! istnieje placówka przez lat 10. walczy i boryka się z trudnościami natury materjalnej, nie posiada odpowiednich warunków, ułatwiających jej swobodny rozwój i traktowana jest po macoszemu przez władze miejskie, które wreszcie ujawniły swą niczem nieuzasadnioną antypatję do tej placówki i orzekły, po 10 latach jej istnienia, że **teatr Popularny stał się zbyteczny.**

Łódź wie, komu zawdzięcza powołanie do życia tej placówki. Znana jest powszechnie pożyteczna inicjatywa i energja ludzi dobrej woli, którzy teatrowi Popularnemu poświęcili niemal wszystko. Rozbijając swe, dosłownie wyrażając się, namioty teatr Popularny zainstalował się w nieprzygotowanej kompletnie do tego celu jadalni fabrycznej zakładów I. K. Poznańskiego w Łodzi. Prymitywny i ubogi w pierwszym roku swego istnienia, jedna sobie teatr rzesze miłośników i zdobywa przyjaciół, rokując piękne nadzieje na przyszłość. Wszystko, cokolwiek zdobywa w tej przyszłości, placówka ta zawdzięcza opiece i zapobiegliwości jedynego protektora swego w osobie dyrektora posła Józefa Wolczyńskiego, który wespół z dyrekcją teatru czuwa nad jej rozwojem.

Odpierając tedy opinie krzywdzące teatr Popularny przytoczyć należy argumenty.

Dosadnie ilustrują działalność tego teatru cyfry, z których między innemi warto podkreślić dane za lata 1923 — 1929. W roku 1923 teatr Popularny dał ogółem 464 przedstawienia, w tem 379 zwykłych, 51 zrzeszeniowych i 34 dla młodzieży szkolnej i wojska. Z zestawień tych wynika, że teatr dawał przedstawienia specjalnie dla zrzeszeń robotniczych i pracowniczych, dla wojska oraz dla szkół co tydzień. Frekwencja w tym czasie wynosiła 118,544 widzów. Lata następne dosadnie charakteryzują rozwój teatru i dowodzą jego celowości. Rok 1924 wykazał wzrost frekwencji o 19,422 osoby. Teatr więc odwiedziło w drugim sezonie ogółem 137,966 osób. Wreszcie 1925/26 frekwencja stale wzrasta i zamyka się cyfrą 157,342 widzów. Wzrost zatem w porównaniu z sezonem 1924/25 wynosi 28,798 osób. Podobnie wzrasta liczba widzów i w latach następnych.

Teatr rozwija się nadal pomyślnie, mimo wszelkie trudności, bezrobocie, złe konjunktury w przemyśle i kryzys gospodarczy. Niewątpliwie placówka rozwijałaby się stale, gdyby nie przeszkody, stwarzane właśnie przez dziwne ustosunkowanie się dzisiejszych władz miejskich do zagadnień teatralnych i teatrów w Łodzi, oraz przez unicestwianie wszelkich zdrowych poczynań teatru, drogą wytwarzania niemal każdego roku warunków, uniemożliwiających swobodny ich rozwój i czynienia z teatru pola walki, niemającej przeważnie nic wspólnego z troską o sztukę, a będącego terenem ścierających się tu ambicji osobistych. W tak wytwarzanych warunkach nie może być mowy o normalnym rozwoju teatru i o pobudzaniu głębszego zainteresowania ogółu teatrami łódzkiemi.

W konsekwencji tych wewnętrznych stałych i uporczywych tarć Łódź teatralna niejako zrażona w ostatnich latach odskoczyła od sceny łódzkiej. — Polityka teatralna obecnego magistratu spowodowała zubożenie teatrów łódzkich, które w dobie ostatniej znalazły się w sytuacji wyjątkowo ciężkiej. — Oczywiście, że magistrat nie chce przypisać sobie winy za upadek teatrów w Łodzi i w tym celu składa wszystko na karb kryzysu.

Trudno uwierzyć, by teatr ten, mimo skreślonej subwencji, przestał istnieć. Krzywdząca go opinja jest mało miarodajna stronnicza i najmniej zatrważająca ażeby mogła pozbawić niespożytej energji ludzi dobrej woli którzy pragną teatr Popularny utrzymać w Łodzi i wspólnie z miłośnikami tej sceny pracować na pożytek ogólny. — Należy ufać że teatr Popularny przy ulicy Ogrodowej mimo wszystko istnieć będzie.

Jutro w piątek, dnia 24 czerwca r. b. w pierwszą bolesną rocznicę zgonu naszego drogiego, nieodżałowanego

b. p. Maxa Goldringa

odbędzie się o godz. 12 w poł. na cmentarzu izraelickim odsłonięcie pomnika i nabożeństwo żałobne, na które zaprasza krewnych i przyjaciół

RODZINA. 30—2

Drogiej naszej koleżance ROSIE WAJNSTAJNÓWNIE i JEJ MATCE z powodu przedwczesnej śmierci

b. p. SZAJI WAJNSZTAJNA

wyrażają szczere współczucie

Bracia A. i M. FLATTAU Z RODZINA. 20—2

Jak to było z nosem żony...

Narazie sąd Jakubowicza uniewinnił.

(bas) W styczniu r. b. do 7-go komisarjatu zgłosiła się p. Policka wraz ze swą córką. Rywką, zam. przy ul. Żeromskiego 49, i zameldowały, że zięć jej, Chaim Jakubowicz, podstępnie wyłudził od niej klucz od mieszkania i skradł 300 dolarów w gotówce oraz garderobę i bieliznę wartości 7000 zł.

Wszczęte dochodzenie policyjne nie zdołało ustalić, czy p. Policka posiadała w mieszkaniu tak znaczny zapas gotówki oraz bielizny i garderoby, tembardziej, że wśród sąsiadów uchodziła za kobietę niezamożną. Wskutek tego zameldowania, Jakubowicza pociągnięto do odpowiedzialności i w dniu wczorajszym zasiadł on na ławie oskarżonych.

Okazuje się, że **oskarżony przebywa obecnie w więzieniu w związku ze sprawą odgryzienia nosa swej żonie,** córce p. Polickiej, za co odpowiadać będzie niedługo przed sądem.

Sprawa odgryzienia nosa, o której pisaliśmy niedawno, wiąże się ściśle z wczorajszym pobytem Jakubowicza na ławie oskarżonych.

Jakubowicz jest z zawodu dorożkarzem. Wyjaśnił on przed sądem, że **zameldowanie teściowej było aktem zemsty za to, że nie chciał mieszkać z jej córką, która go zdradzała i którą przyłapał niejednokrotnie na gorącym uczynku wiarołomstwa.** Przed kilku dniami Jakubowicz, przebywając jeszcze na wolności, spotkał swą żonę z jej amantem na ulicy Nowomiejskiej i wtedy to, doprowadzony do ostateczności, **odgryzł jej część nosa.** Osadzono go za to w więzieniu.

Oskarżony nie przyznał się do winy popełnienia kradzieży w mieszkaniu teściowej. W charakterze świadków zeznawały p. Policka oraz żona oskarżonego, która zjawiła się w sądzie z przewiązaną twarzą.

Sąd uniewinnił oskarżonego z zarzutu dokonania kradzieży. Za kilka tygodni Jakubowicz stanie poraz drugi przed sądem, gdzie odpowiadać będzie za „uszkodzenie" żony.

Z KOŁA NAUCZYCIELSKIEGO PRZY RADZIE GRODZKIEJ BBWR.

Jak już wspomnieliśmy dnia 10 bm. nastąpiło połączenie dwu istniejących kół nauczycielskich pod nazwą: „Koł Nauczycielskie przy Radzie Grodzkiej BBWR.

Jednocześnie przyjęto statut i wybrano nowy Zarząd.

Dnia 18 czerwca rb. odbyło się organizacyjne zebranie nowego Zarządu.

Na stanowisko prezesa koła powołano jednogłośnie ob. Pietrasiska Karola na wiceprezesów obywateli: Tłuczka Piotra, Jakubczyka Jerzego, sekretarjat generalny objął obyw. Babiński Adam, kierownictwo biura obyw. Filip Jan, funcję skarbnika obyw dr. Łasak Józef, członkowie zarządu obywatele: Braun Jan Dutkiewicz Edward, Skoiński Jan, Kosińska Wanda, Fornalska Marja Salecki Jan objęli zgodnie z zapowiedzią w poprzednim komunikacie, funkcje kierownicze prac kulturalno - oświatowych w związkach robotniczych, Strzeleckim P.W., w związkach młodzieżowych, w Zjednoczeniu Narodowem Mocarnej Polski itd.

Godziny przyjęć i dyżury ustalono narazie w wtorki i piątki w godzinach od 18—20.

Wielki syn Łodzi—Juljan Tuwim

mówi o „Bandzie“ i o swych planach teatralnych i literackich. — Łódź nie jest miastem złem, lecz—niedocenianem.—Istnieje kryzys tylko złego teatru i złej sztuki.

Koncern teatralny: Szyfman, Tuwim, Hemar i Jarossy.

Łódź znana jest powszechnie ze swojej rzekomej indolencji dla spraw kulturalnych, a szczególnie dla poezji. Niewątpliwie natomiast i wielkie jest zainteresowanie łodzian dla swego laureata, powszechnie znanego i lubianego poety Juljana Tuwima, którego każdorazowe pojawienie się na bruku łódzkim związane jest z jakiemś wydarzeniem kulturalnem. Przed kilkoma dniami przybył do naszego miasta Juljan Tuwim, na czele wspaniałego teatru komików „Banda“. Spotykamy znakomitego poetę za kulisami „Bandy“.

Tuwim wyraża swoją zgodę na udzielenie wywiadu dla czytelników „Republiki“ tem chętniej, *że należał on do pierwszych współpracowników naszego pisma na którego łamach często drukował swoje wiersze.*

— Jaki jest stosunek mistrza do naszego miasta?

— Do Łodzi czuję wielkie przywiązanie. Jestem tutaj częstym gościem i pomimo to *każdy mój przyjazd do Łodzi mnie wzrusza. Na każdym niemal kroku znajduję tutaj wspomnienia z mego dzieciństwa i z czasów sztubackich, gdym w czapce ucznia państwowego gimnazjum rosyjskiego paradował po ulicy Piotrkowskiej, wagarował w parku, ongiś Mikołajewskim, a obecnie Sienkiewicza i pisywał moje młodzieńcze wiersze na ławce w Helenowie. Dałem temu wyraz w szeregu wierszy. Wdzięczność moja dla Łodzi urosła jeszcze bardziej z chwilą gdy zostałem laureatem nagrody artystycznej mego miasta rodzinnego.*

— Jak przedstawia się sprawa fuzji „Bandy“ z teatrami Szyfmanowskiemi i jakie będzie stanowisko mistrza w tych teatrach?

—Fuzja „Bandy“ z teatrami Szyfmana jest już faktem dokonanym. W przyszłym sezonie teatralnym w „Teatrze Polskim“ wystawiane będą *komedje muzyczne, komedja jako taka, czasem zaś dramaty, jeśli znajdzie się utwór frapujący i dobry, w teatrze zaś „Małym“ zainstaluje się „Banda“. Ja osobiście obejmuję kierownictwo literackie obu teatrów. Hemar bierze — muzyczne, Jarossy będzie jednym z głównych reżyserów dyrektorem naczelnym zaś obu teatrów zostanie Szyfman.*

— Oczywiście przy takim układzie kierownictwa artystycznego i zwiększonych zespołach aktorskich, będziemy mieli olbrzymie pole do pracy.

— Z czyjej strony wyszła propozycja fuzji teatrów

— Sprawa ta nurtowała w nas już od dłuższego czasu. Obecnie dojrzała ona i w konsekwencji pertraktacyj została zrealizowana. Tak iż inicjatywa przyszła prawie równocześnie z obu stron.

—Chwilowo w dalszym ciągu będziemy w „Bandzie“ kultywować formę miniatur artystycznych, z czasem jednak pragnę przejść na szersze pole komedji muzycznej. Gdyż w tej formie widzę możliwości rozbudowania teatru, ściślej mówiąc, rozbudowania sztuki teatralnej na widowisko. *Widz współczesny szuka w teatrze przedewszystkiem widowiska.* Tutaj nasze poglądy całkowicie zbiegają się z poglądami dyr. Szyfmana i dlatego sądzę, że nasz wspólny trud powinien wydać należyty plon.

— Czy istnieje kryzys w rewji?

— Pozwolę sobie na ryzykowną odpowiedź w tej materji. *Mojem zdaniem. kryzysu w rewji niema, jest tylko kryzys w złej rewji*, tak samo, jak jest kryzys w złym dramacie. Pogląd mój na tę sprawę potwierdzają najlepiej występy „Bandy“ w Łodzi. Wiem, że mieszkańcy tego miasta bodaj najboleśniej odczuli ogólny kryzys gospodarczy, tutaj też zauważyć się daje największy głód gotówkowy, pomimo to *publiczność łódzka codziennie wypełnia widownię Teatru Miejskiego po brzegi i dużo ludzi nawet odchodzi bez biletów.*

— Publiczność nie chce być oszukana lecz dla prawdziwej sztuki zawsze ma ainteresowanie i znajdzie też odpowiednie środki, by głód duchowy zaspokoić. Fałszywy nawskroś jest pogląd, że teatr komików „Banda“ jest placówką niepoważną. My dajemy sztukę, a raczej w każdym programie *15 odrębnych i mocno skondensowanych sztuk, i sadzę, że nie umniejsza wartości artystycznej jego forma groteskowa.*

— Skąd wzięła się nazwa „Banda“ i czy nazwa posiada uzasadnienie natury literackiej, czy też symbolicznej?

— Nazwaliśmy teatr nasz „Banda“ przypadkowo, nie nadając nazwie jej żadnego głębokiego znaczenia. Zebrała się poprostu *banda ludzi twórczych i stąd ta nazwa.* Chodziło mi też o nazwę krótką, jędrną — jednem słowem *„szlagwort“.*

— A propos *„SZLAGWORT“*, — dodaje po chwili namysłu nasz interlokutor, — *NIE ZNAJDUJĘ ODPOWIEDNIKA W JĘZYKU POLSKIM I GOTÓW JESTEM WYZNACZYĆ NAGRODĘ DLA KTÓREGOŚ Z CZYTELNIKÓW, KTÓRY MI ODPOWIEDNIK TAKI WSKAŻE*

— Jakie są plany „Bandy“ na najbliższą przyszłość?

— Teraz jesteśmy na tournee artystycznem po Polsce. Pragniemy bowiem całemu krajowi zademonstrować nasz dorobek artystyczny za pierwszy rok pracy. W październiku zaś rozpoczynamy nowy sezon w Warszawie.

— Przy tak intensywnej pracy teatralnej, czy znajduje mistrz także czas na pracę literacką?

— Owszem. Poza pracą na niwie teatralnej poświęcam nawet dużo czasu twórczości literackiej.

W najbliższym czasie ukaże się tom moich poezji p. t. „Biblja cygańska“. Pozatem wykończam pracę naukową z dziedziny filozofji, mam na warsztacie także sztukę teatralną, która ujrzy światło kinkietów w Teatrze Polskim. Szykuję również antologję poezji rosyjskiej 19-go wieku w moim przekładzie.

— Jak mistrz łączy swoją twórczość literacką z pracą kabaretową?

— Z tem pytaniem zwracają się do mnie dość często. Nie sądzę by twórczość, przeznaczona dla rewji, acz posiada formę prawdziwej sztuki, umniejszała wartość poety. Pozwolę sobie stwierdzić, *że wszystko, co się dobrze robi i posiada pewną wartość literacką — nie przynosi ujmy autorowi.*

— Na zakończenie pragnę jeszcze podkreślić mój wyjątkowy sentyment dla tego, zdaniem Bartkiewicza i całej opinji polskiej — *„złego miasta“*, za jakie uchodzi Łódź. Przed pewnym czasem wystąpiłem na łamach „Republiki“ w sprawie *odrestaurowaniu Bibljoteki Jagiellońskiej, składając na ten cel 500 zł.* i wzywając systemem łańcuchowym szereg osób do pójścia w moje ślady. Apel mój przebrzmiał bez echa. *Aż najniespodzianiej, ku memu największemu zdumieniu dwaj nieznani mi panowie z Łodzi — bracia Mogilniccy — złożyli przed kilkoma dniami pewną sumę na ten cel.*

— To jest Łódź — nigdy nie poznane i nie docenione miasto.

Dziękując największemu naszemu lirykowi współczesnemu za jego cenne wynurzenia, żegnamy Juljana Tuwima—laureata nagrody artystycznej miasta Łodzi.

El Bar.

W Polsce jest lepiej, niż na całym świecie.

Dzieci węgierskie piją wino, zamiast mleka lub herbaty. — Fałszowane „marki“ i potrójne ceny.

Jak jest na Węgrzech, a jak--u nas...

(e) W dniu wczorajszym odwiedził naszą redakcję p. Gorgey Szirmay, poseł do parlamentu węgierskiego, były radca ministerjalny, i właściciel wielkich winnic na Węgrzech i członek delegacji, która przybyła do Polski celem zawarcia układu handlowego.

Panu Szirmayowi towarzyszył jego sekretarz osobisty p. Friss Sandor. Pan Szirmay orjentuje się doskonale w stosunkach polskich i zaraz na wstępie na pytanie nasze, jak przedstawia się obecnie sytuacja na Węgrzech, odrzekł:

— **Przedewszystkiem stwierdzam, że u was jest o wiele lepiej. Wy tu, w Polsce, nie odczuwacie wcale kryzysu. Na Węgrzech jest źle, bardzo źle...** Otoczeni jesteśmy ze wszystkich stron murami celnemi, nie możemy nic wywieźć, a jeden z głównych przedmiotów naszego eksportu, który u was uchodzi za artykuł luksusowy, a mianowicie — **wino, u nas posiada wartość wody,** w dosłownem znaczeniu tego wyrazu.

Wystarczy powiedzieć, że **małe dzieci, idąc do szkoły bez śniadania, piją zamiast mleka, względnie, w najgorszym wypadku, zamiast ocukrzonej herbaty — wino! I nie rzadkie są wypadki, gdy dziecko przychodzi do szkoły pijane...**

To samo dotyczy chłopców, rzemieślników oraz robotników, których jedynem pożywieniem w okresie braku pracy jest również — wino. Przytoczę panom niektóre cyfry statystyczne, pochodzące z roku ubiegłego, a ilustrujące dosadnie powyższą sytuację. Otóż, **spożycie wina na głowę ludności na Węgrzech wynosiło w ubiegłym roku 52 litry, podczas gdy w Polsce — 0,2 litra...** Należy podkreślić, że Polska pod względem konsumcji wina pobiła wszechświatowy rekord, gdyż nawet w „suchej“ Ameryka spożycie wina na głowę ludności wynosi 0,4 litra.

— Możliwe, że tak jest dlatego — wtrącamy — że wino jest u nas artykułem luksusowym?...

— Oczywiście... — brzmi odpowiedź naszego interlokutora — Przypuszczam, że spożycie wódki jest w Polsce znacznie większe... Wino jest rzeczywiście w Polsce artykułem luksusowym, lecz czemu tak się dzieje — nie wiem... Może dlatego, że wino jest w Polsce bardzo drogie. Stwierdziłem naprzykład, że w Polsce **ceny win węgierskich są trzy a nawet czterokrotnie wyższe, niż powinny były być przy bardzo nawet solidnym zarobku i wysokich cłach.** Cła te są takie, że skarb Polski może właściwie mieć więcej dochodu z win niż z wódki, która jest, jak wiadomo, artykułem monopolowym. W interesie więc skarbu leżałoby właściwie propagowanie większego spożycia wina.

— Pozatem zauważyłem — dodaje p. Szirmay z uśmiechem — że w **Polsce sprzedawane są wina węgierskie, które u nas wogóle nigdy nie istniały.** W latach od 1889 do 1901 naprzykład winnice węgierskie wogóle nie były czynne i u nas nawet w tym okresie nie było **ani jednego litra wina, podczas gdy w kartach win u was spotkałem gatunki tych właśnie, nigdy nieistniejących roczników. Skąd one się wzięły w Polsce, skoro u nas nawet ich nie było — tego nie mogę zrozumieć...**

Wszystkie te sprawy poruszymy na konferencji, która odbędzie się w najbliższych dniach w Warszawie. Będziemy dążyli do zacieśnienia stosunków gospodarczych między Polską a Węgrami przez zawarcie umowy handlowej.

Z potwornej, absurdalnej sytuacji, jaka wytworzyła się ostatnio na całym świecie, a która podcina egzystencję miljonowych rzesz, musimy znaleźć jakieś wyjście.

Przecież między nami a wami niema żadnych spraw spornych, łączy nas odwieczna wzajemna sympatja, czemuż więc nie mielibyśmy sobie wzajemnie pomagać, ku obopólnemu zadowoleniu?.

P. Szirmay podał nam ponadto szereg cyfr, które świadczą o niesłychanym spadku obrotów handlowych między Węgrami a Polską w ciągu ostatnich 4-ch lat, na co zwróciłem szczególną uwagę jako na fakt, posiadający wielkie znaczenie dla obydwu tych państw.

Żegnając się z nami p. Szirmay dodał:

— **Chciałbym wszystkim Polakom powiedzieć, że wcale nie zdają sobie sprawy z tego, do jakiego stopnia w Polsce jest lepiej, niż gdzieindziej w Europie, a kto wie, czy nie lepiej, niż na całym świecie?..**

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

Upadek niemieckiego Kreugera.
Rząd niemiecki kupuje udziały w przedsiębiorstwach górnośląskich.

Katowice, 22 czerwca.

Niesłychane wrażenie wywołała na Śląsku wiadomość, że generalny dyrektor Flick, główny akcjonarjusz t. zw. Wspólnoty Interesów t. j. Katowickiej Spółki Akcyjnej i Zjednoczonych Hut Królewskiej i Laury **zmuszony był pakiet akcji firmy „Gelsenkirchener Bergwerke", którą ma w swem posiadaniu oraz większość akcji największego niemieckiego koncernu hutniczego Vereinigte Stahlwerke, odstąpić rządowi niemieckiemu.**

Flick uchodził do niedawna jeszcze za jednego z największych przemysłowców w Niemczech i nazywany był popularnie niemiecko - polskim królem stalowym.

Przed wojną jeszcze był on nikomu nieznanym człowiekiem. W czasie wojny nabył on na własność hutę Charlotten - Hütte w Saksonji, której był dyrektorem, **a następnie w czasie inflacji, hutę Bismarcka i Katowicką Spółkę Akcyjną na Górnym Śląsku.** Potem, już w okresie stabilizacji, **uzyskał większość akcji w Gelsenkirchener Bergwerke.** Przy tworzeniu wielkiego trustu żelaznego Vereinigte Stahlwerke otrzymał wraz ze znanym przemysłowcem Tyssenem, **większą część akcji w tym koncernie.**

Nie zadawalniając się temi zdobyczami wykorzystał załamanie się firmy wiedeńskiej Bosla i **odkupił jego udziały w hucie „Królewskiej" i Laurze oraz odkupił akcje od czeskiego przemysłowca Wellmana, przez co uzyskał także większość w „Królewskiej" i „Laurze" i stworzył w ten sposób koncern „Wspólnoty Interesów" na Górnym Śląsku, który reprezentuje 50 proc. ogólnej polskiej produkcji żelaza i stali.**

Ostatnio nabył Flick jeszcze większość akcji firmy Maks Hütte w Niemczech i „Mitteldeutsche Stahlwerke" również w Niemczech, ale tranzakcje te zawarte już w czasie kryzysu, przy pomocy krótkoterminowych kredytów i lombardowania akcji, **doprowadziły wreszcie i tego niemieckiego Kreugera do upadku.** Narazie wprawdzie Flick pozbył się jedynie swego udziału w Vereinigte Stahlwerke, które za pośrednictwem Dresner - Banku objął rząd niemiecki, lecz nie ulega wątpliwości, że obecni wierzyciele jego, u których zlombardowane są akcje innych jego przedsiębiorstw, wypowiedzą mu **dalszy kredyt i zmuszą go do likwidacji także i reszty jego interesów. Zachodzi** jednak wielkie niebezpieczeństwo, że rząd niemiecki, celem niedopuszczenia do przejścia Katowickiej Spółki Akcyjnej huty „Królewskiej" i „Laury" w ręce polskie względnie francuskie, wykupi od Flicka także pakiet akcji obu tych przedsiębiorstw, wskutek czego **przeszłyby one pod bezpośredni wpływ rządu niemieckiego.** Na możliwość tę wskazuje już teraz komentarz hakatystycznego „Ost-Deutsche Morgen Post", który dziś donosi, **że rząd niemiecki przepłacił Flickowi akcje Kirchenbergwerk, płacąc za nie po 90 za 100, przy rzeczywistym kursie 43 za 100 a to w tym celu, by umożliwić Flickowi sanację jego „wschodnich interesów".**

Import sztucznego jedwabiu
do Polski przez syndykat międzynarodowy.

(F) W warszawskich kołach przemysłowych rozeszła się pogłoska o zagrożeniu polskiego przemysłu sztucznego jedwabiu importem tego artykułu zagranicznego. Mianowicie, powołano niedawno międzynarodowy syndykat fabrykantów sztucznego jedwabiu w skład którego weszło kilkanaście koncernów i fabryk z Niemiec, Holandji, Szwajcarji i Włoch.

Ta koncentracja zagranicznych fabrykantów sztucznego jedwabiu ma na celu zdobycie nowych rynków zbytu, celem pozbycia się ogromnych zapasów sztucznego jedwabiu. W związku z tem zachodzi obawa zwiększenia importu artykułu na rynek polski.

Wobec tego zainteresowane koła mają zamiar wystąpić do rządu z prośbą o wzmocnienie należytej ochrony celnej.

Giełda pieniężna.

Na dzisiejszem zabraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie zapotrzebowanie na dewizy było bardzo małe, przy tendencji słabszej dla dewizy na Nowy Jork i Pragę. Natomiast mocniej kształtowała się dewiza na Londyn; wypłata telegraficzna na Nowy Jork 8.921. Notowano kursy dewiz: Belgja — 124.25, Holandja — 360.55, Londyn — 32.45, Nowy Jork — 8.916, Paryż — 35.08, Praga — 26.38, Szwajcarja 173.80; w obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 212.10. W obrotach prywatnych: marka niemiecka w zaofiarowaniu po kursie 210.50, banknoty dolarowe 8.91, rubel złoty 4.82 i pół, dolar złoty 8.90, rubel srebrny 1.44, bilon 0.63.

AKCJE. Na rynku akcyjnym obracano jedynie akcjami Banku Polskiego po kursie 70. W obrotach pozagiełdowych dokonano drobnych tranzakcyj akcjami Lilpopa po 10.26, Modrzejowa 1.85 i Starachowiccami po 5.10. Nagoł akcje były w zaniedbaniu.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów państwowych panowała tendencja lekko zwyżkowa, przy większych obrotach 4 proc. poż. premjową dolarową. W dziale prywatnych papierów lokacyjnych tendencja przeważała słabsza. Większych obrotów dokonano 4 i pół proc. listami ziemskiemi i 8 proc. listami m. Warszawy. Notowano: 4 proc. poż. premjowa dolarowa 47.75 — 47.90, 5 proc. poż. konwersyjna 35—35 i pół, 5 proc. poż. stabilizacyjna 44.25—43.88 — 44. Listy zastawne i obligacje banków państwowych bez zmiany. 4 i pół proc. listy ziemskie 32.50—32.25, 8 proc. Warszawy 53.50—52; odcinki po 1000 złotych 53.50—53.38, 8 proc. Piotrkowa 50.50. Tranzakcje dokonane a nienotowane: 3 proc. poż. budowlana 33.75, 4 proc. poż. inwestycyjna zwykła 88.75, 6 proc. poż. dolarowa drobne odcinki po 51, 5 proc. Warszawy 44.75, odcinki po 50 zł. — 58, 8 proc. Łodzi 51—51.25. 10 proc. Siedlec 47.25, za 4 proc. poż. serjową inwestycyjną żądano 96, za 6 proc. obligacje m. Warszawy chciano płacić za 5-tą emisję 28, 8-ma i 9-ta emisję 27.

RYNEK WALUTOWY W ŁODZI.

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym ujawniła się nieco mocniejszą tendencja dla dolara: płacono 8.88 i żądano 8.89 do 8.90 (za większe odcinki). Tendencja spokojna. Funt znacznie mocniej 32.60 w płaceniu i 32.75 w żądaniu Frank zarówno francuski jak i szwajcarski bez zmiany. Marka 210 i pół w płaceniu i 211 i pół w żądaniu. Złoto bez zmiany.

Listy zastawne łódzkie przy zlekka mocniejszej tendencji w płaceniu 52 i w żądaniu 52 i pół

(c)

O przedłużenie syndykatu
polskich hut żelaznych

(F) W Warszawie odbyło się posiedzenie rady nadzorczej syndykatu polskich hut żelaznych, na którem omawiano sprawę przedłużenia syndykatu na dalszy okres. Posiedzenie wyłoniło specjalną komisję, która przeprowadzi rozmowy z członkami syndykatu, celem sprecyzowania zasad nowej umowy syndykalnej. Prace tej komisji mają być ukończone do dnia 15 lipca r.b. Rada postanowiła odroczyć sprawę ustalenia terminu walnego zgromadzenia i wybór nowych władz syndykatu.

Nowa taryfa celna
zostanie ogłoszona w lipcu

(F) Jak się dowiadujemy, biuro komitetu ekonomicznego przy radzie ministrów otrzymało już ostateczny tekst nowej taryfy celnej. Tekst zawiera gruby tom pisma maszynowego. Nowa taryfa celna obejmuje całość naszych stosunków celnych i wchodzi ona w życie w rok po ogłoszeniu. Ministerstwo przemysłu i handlu zabiega, aby rada ministrów rozpatrzyła projekt i ewentualnie uchwaliła go na posiedzeniu swem w dniu 7 lipca, poczem jeszcze w ciągu lipca nowa taryfa będzie ogłoszona w drodze dekretu Prezydenta Rzplitej.

Wieści gospodarcze

ZALEGŁOŚCI MINISTERSTWA ROBÓT PUBL. ZA MATERJAŁY BUDOWLANE.

Zaległości ministerstwa robót publicznych za materjały dostarczone (zwłaszcza na kamień, szuter itp.) dla konserwacji i budowy dróg wynoszą 7 milj zł., a wobec braku dostatecznej ilości gotówki w kasach państwowych pokrycie pretensyj odnośnych firm ulega opóźnieniu. Firmy te upominają się niejednokrotnie o przyznanie im odsetek zwłoki. Żądanie spotykało się dotąd z oporem ministerstwa robót publicznych i ministerstwa skarbu. Ostatnio jednak został podobno stworzony korzystny precedens, gdyż w trakcie procesu, który jedna z firm na ten temat wytoczyła rządowi Prokuratorja Generalna oświadczyła się za zaniechaniem procesu ze strony skarbu państwa, uważając sprawę zgóry za przegraną.

Z PRZEMYSŁU METALOWEGO.

W przemyśle metalowo-przetwórczym sytuacja nie doznała poprawy. Zastój w tej gałęzi przemysłu trwa nadal, a nawet doznał pewnego zaostrzenia. Napływ zamówień jest wyjątkowo słaby, to też niektóre zakłady metalowo-przetwórcze posiadając znaczniejsze zapasy towaru na składzie, były zmuszone silnie ograniczyć pracę. Fabryki śrub i nitów pracują zaledwie przez 2 do 3 dni w tygodniu. Fabryki wyrobów blaszanych i warsztaty konstrukcyjne z powodu braku zamówień wstrzymały ruch. W dziale wyrobu zamków, kłódek, okuć przedsiębiorstwa pracują od 4 do 5 dni w tygodniu. Walcownie metali zatrudnione są chwilowo dobrze. W dziale wyrobów mosiężnych, fosfor-bronzu, wyrobów z miedzi zakłady pracują przez 6 dni w tygodniu, jednakowoż przy silnie zredukowanej załodze.

Fabryki maszyn, podobnie jak w ubiegłych miesiącach zatrudnione są niedostatecznie, napływ bowiem zamówień krajowych prawie że ustał, zlecenia zaś zagraniczne napływają w małych ilościach.

PRZEMYSŁ JUTOWY.

Napływ zamówień krajowych i zagranicznych jest umiarkowany, przyczem zauważyć należy, że przy dostawach zagranicznych wymagane są obecnie ceny nie pokrywające kosztów własnych jak również kosztów transportu do najbliższej przystani morskiej. Ceny przędzy jutowej utrzymały się na dotychczasowym poziomie, natomiast ceny tkanin i worków obniżyły się o ca. 5 zł. na 100 kg. W przemyśle jutowym z końcem maja zawarta została nowa umowa zbiorowa o wynagrodzenie za pracę przyczem obniżone zostały stawki akordowe o 10 proc., zaś płace dniówkowe przy wynagrodzeniu do 40 gr. za godzinę do 6 proc., przy wynagrodzeniu 40 do 60 gr. o 8 proc., a powyżej 60 groszy o 10 proc. Powyższe stawki, ustalone drogą arbitrażu przez inspektorat pracy, obowiązują do 30-go września 1932 r. Przeciętna obniżka wynagrodzenia za robociznę wynosi 8 proc.

UPADŁOŚCI W JUGOSŁAWJI.

W maju rb., ogłoszono w Jugosławji 78 upadłości i wszczęto 76 postępowań ugodowych. W maju 1931 odnośne cyfry wynosiły 45 i 93.

Kronika gospodarcza.

BANKRUCTWA W MANCHESTERZE.

(F) Do Warszawy nadeszły wiadomości o bankructwie jednej z największych firm handlujących surową bawełną w Manchestrze. Firma ta istniała od kilkudziesięciu lat i pracowała w handlu bawełną pod nazwą Wigley White and Comp.

Na zebraniu wierzyciele tej firmy uznali, że jedyną drogą zaspokojenie wierzycieli jest rozwiązanie przedsiębiorstwa i przeprowadzenie likwidacji. Zobowiązania przedstawiają się bardzo pokaźnie i znacznie przewyższają aktywa przedsiębiorstwa.

KONFERENCJA ANGIELSKO-KANADYJSKA.

(F) Jako przygotowanie do imperjalnej konferencji w Ottawie w Montreal rozpoczęła się konferencja przedstawicieli przemysłu angielskiego z reprezentantami Kanady. Tematem konferencji są sprawy angielskie przemysłu bawełnianego i sprawa kanadyjskich ceł bawełnianych. Chodzi tu o ustalenie specjalnej klauzuli dla towarów angielskich w Kanadzie. W konferencji bierze udział szereg przedstawicieli importerów, którzy wysunęli szereg postulatów w związku z cłami ochronnemi Cła obecne w Kanadzie obciążają angielskie wyroby bawełniane w wysokości 45 proc. ad valorem, podczas gdy jeszcze dwa lata temu cła wynosiły tylko 19 proc. W związku z tem import angielskich towarów bawełnianych do Kanady spadł o blisko 60 proc.

EKSPORT NICI DO PALESTYNY.

(F) Jak się dowiadujemy wysoki komisarz Palestyny zwolnił od opłat celnych nici do szycia eksportowane do Palestyny. Rozporządzenie obejmuje nici przywożone w motkach i kłębkach, które nie mogą być mniejsze niż 750 mtr. i nici w bobinach i wrzecionach o długości nie mniejszej niż 4500 metrów.

„NOC ŚWIĘTOJAŃSKA" w HELENOWIE.

Zjednoczenie Narodowe Mocarnej Polski w Łodzi urządza na rzecz grodzkiego komitetu niesienia najbiedniejszym pomocy w czwartek dnia 23 czerwca br. o godz. 18 wieczór do godz. 5-ej rano w Helenowie tradycyjną „Noc Świętojańską". Komitet dołoży wszelkich starań, żeby każda z poszczególnych atrakcyj dała publiczności wiele emocjonujących wrażeń i miłych niespodzianek. Wianki, konfetti, balony itp. do sprzedania na miejscu po bardzo niskich cenach. Przygrywać będą dwie orkiestry. Bufet tani obficie zaopatrzony. Ceny wstępu do ogrodu 80 gr. dla wojskowych i młodzieży 50 gr.

Wrazie niepogody Zabawa odbędzie się w sobotę. Tegoż dnia od godz 3—6 zabawa specjalna dla dzieci. Program bardzo urozmaicony moc niespodzianek, podarunki itd.

Giełda zbożowa.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie obrót ogólny wynosił 376 i pół tony. Zaofiarowanie było zmniejszone. Notowano za 100 klg. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: żyto 26.00 — 27.00, pszenica jednolita 28.00—28.50, pszenica zbierana 27.00—27.50, owies jednolity 25.55—26.00, owies zbierany 23.50—24.50, jęczmień na kaszę 21.50—22.00, groch polny jadalny 30.00—33.00, groch Victoria 30.00—34.00 wyka 25.00 — 26.00, łubin niebieski 14.00 — 15.000, łubin żółty 20.00—22.00 siemie lniane bazis 90 proc. 38.50—40.00 mąka pszenna luksusowa 48.00—53.00, mąka pszenna /40 43—48, mąka żytnia pytlowa 41.00 — 43.00, mąka żytnia sitkowa 31.00 — 33.000, mąka żytnia razowa 31.00— 33.00, otręby pszenne szale 14.00—14.50, otręby pszenne średnie 13.50—14.000, otręby żytnie 13.00—13.50 kuchy lniane 22.00—23.00, kuchy rzepakowe 17.50—18.00, kuchy słonecznikowe 18.00—18.50.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Nowy Jork. Loco 5.25, czerwiec 5.20 lipiec 5.24 sierpień — wrzesień 5.38, październik 5.47, listopad 5.56, grudzień 5.63 styczeń 5.71, luty 5.78, marzec 5.87, kwiecień 5.96, maj 6.02

Nowy Orlean. Loco — lipiec 5.24, październik 5.43, grudzień 5.59, styczeń 5.66, marzec 5.83, maj 5.96.

Liwerpool. Loco 4.39 czerwiec 4.15 lipiec 4.13, sierpień 4.14 wrzesień 4.13, październik 4.13, listopad 4.14, grudzień 4.17, styczeń 4.19, luty 4.22 marzec 4.25, kwiecień 4.27, maj 4.29, czerwiec 4.32, lipiec 4.35.

Egipska. Loco 6.15 lipiec 6.00 październik 6.19, listopad 6.24 grudzień 6.27, styczeń 6.35, marzec 6.48, maj 6.58.

Upper. Loco 5.40, lipiec 5.26, październik 5.35, listopad 5.36, grudzień 5.37, styczeń 5.42, marzec 5.49, maj 5.50.

Brema. Loco 6.42 lipiec 6.00 październik 6.24, grudzień 6.37, styczeń 6.40 marzec 6.51, maj 6.65.

Aleksandrja. Lipiec 11.111, listopad 11.65, styczeń 12.02 marzec 12.27.

Ashmouni. Czerwiec 9.07, sierpień 9.10, październik 9.29, grudzień 9.43.

Upadłości i układy.

W końcu października r. ub. ogłosił sąd handlowy upadłość firmie *„J. J. Flam"*, skład desek w Pabjanicach, chwilę otwarcia upadłości oznaczył na dzień 14 sierpnia 1930 r. tymczasowo, sędzią komisarzem zamianowano s. h. Mieczysława Hurewicza, zaś kuratorem upadłości, obr. Józefa Ulkowskiego. Upadłego oddał pod dozór policji.

W czerwcu rb. odbyło się zebranie wierzycieli upadłości w przedmiocie przyjęcia zaofiarowanych na poprzedniem posiedzeniu przez upadłego warunków układu pojednawczego. Zebranie to odbyło się w obecności sędziego komisarza s. h. Mieczysława Hurewicza i syndyka tymczasowego upadłości Flama, obr. Piotra Lasockiego. Stawił się Dawid Bełżycki, który oświadczył, że pretensje swoje wycofuje z masy dla zrealizowania ich na innej drodze, gdyż na propozycje układowe w wysokści 8 proc. — nie zgadza się. Pełnomocnik firmy „Władysław Silberstein i Ska", adw. Filipkowski jr. zgodził się na powyższe propozycje z zastrzeżeniem jednak by zredukowana suma płatną była w 2-ch ratach 3 miesięcznych. Flam, wobec uregulowania należności pozostałym wierzycielom, prosił o zatwierdzenie układu. Pozostali wierzyciele na posiedzenie nie stawili się. Sędzia komisarz uznał układ za zawarty, sąd układ ten na sesji wczorajszej zatwierdził.

#

W sprawie upadłości *„Tow. Akc. Przemysłu Włókienniczego Karol Steinert", Sp. Akc.* o której przed kilku dniami obszernie donosiliśmy, na sesji wczorajszej rozważane było podanie kuratorów masy upadłości, adw. Ryszarda Vogla i inż. Bolesława Benedeka. Z podań tych wynika, że fabryka jest nadal w ruchu i zatrudnia 800 robotników.

Na składach znajdują się dostateczne zapasy surowców, umożliwiających kontynuowanie pracy. Z uwagi na to, że wymówienie robotnikom może nastąpić jedynie z zastosowaniem 2-tygodniowego terminu, że zatrzymując fabrykę należałoby zapłacić robotnikom odszkodowanie za wspomniane 2 tygodnie, co wynosiłoby około zł. 60.000 i byłoby czystą strata dla masy, prosili sąd o zezwolenie na uruchomienie fabryki na czas zarządu kuratorów masy. Jednocześnie prosili sąd o zamianowanie na czas nieobecności sędziego - komisarza Hirszberga, jego zastępcy. Sąd przychylił się do prośby kuratorów.

#

W sprawie upadłości firmy *„Cezary Wihan"*, sklepu galanteryjnego przy ul. Przejazd nr. 2, sąd mianował sędzią komisarzem s. h. Aleksandra - Juljana Malczewskiego, na czas nieobecności sędziego komisarza Maurycego Tempelhofa.

#

W upadłości firmy *„S. Domański i S-ka"* wpłynął wniosek sędziego handlowego Eborowicza o wyznaczenie nowego i ostatecznego 4 tygodniowego terminu sprawdzenia wierzytelności, gdyż na poprzednie posiedzenie stawiło się jedynie 36 wierzycieli. Sąd przychylił się do wniosku sędziego-komisarza.

#

Zgodnie z wnioskiem sędziego-komisarza sąd wyznaczył ostateczny 2 tygodniowy termin dla sprawdzenia wierzytelności upadłej firmy *„L. Rozenstrauch i W. Bialer"*.

Nieście pomoc bezrobotnym!

Zniżki celne na papier
sprowadzany z zagranicy

Warszawa, 22 czerwca.

(B) W uzupełnieniu naszej wiadomości o wszczętej przez rząd akcji w kierunku obniżenia cen papieru, dowiadujemy się, że kartel przemysłu papierniczego przedłożył rządowi memorjał, w którym BRONI WYSOKOŚCI OBECNYCH CEN I PROTESTUJE PRZECIWKO WPROWADZENIU ZNIŻEK CELNYCH NA PAPIER SPROWADZANY Z ZAGRANICY.

Ze źródeł rządowych komunikują nam, że wystąpienie kartelu papierniczego nie odniesie skutku i ministerstwo skarbu przygotowało już rozporządzenie o obniżce cła na papier sprowadzany z zagranicy.

Rozporządzenie to podpisał już minister skarbu i minister przemysłu i handlu. Ze względów formalnych musi na rozporządzeniu figurować podpis ministra rolnictwa a po złożeniu tego podpisu, w najbliższych dniach rozporządzenie będzie ogłoszone w drodze urzędowej.

Bilans Banku Polskiego
za ostatnią dekadę

W ubiegłej dekadzie Bank Polski, celem uzupełnienia zapasu dewiz, wymienił 19 milj. 611 tys. złota na dewizy, wobec czego zapas złota zmniejszył się o wymienioną sumę i wynosi obecnie 504 miljn. 419 tys. zł. Zapas dewiz, zaliczonych do pokrycia zmniejszył się o 903 tys. złotych do sumy 44 milj. 336 tys. złotych. Pieniądze i należności zagraniczne, niezaliczone do pokrycia, wykazują spadek o 1 miljon 674 tys. zł., t.j. sumę 111 miljn. 106 tys. zł. Portfel wekslowy zmniejszył się o 6 miljn. 919 tys. zł. i wynosi 629 miljn. 289 tys. zł. Stan pożyczek zastawowych spadł o 493 tys. zł. do sumy 114 miljn. 237 tys. zł. Inne aktywa wynoszą kwotę 142 miljn. 70 t. zł., t.j. o 6 miljn. 695 tys. zł. więcej, niż w poprzedniej dekadzie.

W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań wzrosła o 4 miljn. 965 tys. złotych do 157 miljn. 207 tys. zł. Równocześnie obieg biletów bankowych spadł o 29 miljn. 726 tys. zł. (1.046 miljn. 901 tys. zł.).

Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosi 41.90 proc. (11.90 proc. ponad pokrycie statutowe), pokrycie kruszcowo-walutowe 45,57 proc. (5,57 proc. ponad pokrycie statutowe), wreszcie pokrycie samego tylko obiegu biletów wynosi 48,18 proc. Stopa dyskontowa Banku 7 i pół proc., lombardowa 8 i pół proc.

Dwa wielkie przedsiębiorstwa
przystąpiły do Unji Polskiego Przemysłu Górniczo-Hutniczego

Katowice, 22 czerwca.

W ostatnich dniach do Unji polskiego przemysłu górniczo-hutniczego, obejmującego zaledwie połowę przedsiębiorstw górniczych, przystąpiły dwa wielkie przedsiębiorstwa górnicze, *a mianowicie spółka akcyjna Wirek i spółka akcyjna Godula.*

W sprawie przystąpienia przedsiębiorstw hutniczych toczą się już od dłuższego czasu rokowania, które jednak dotychczas nie dały żadnego wyniku. Podobno wszystkie huty Górnośląskie, jak również większość hut województwa kieleckiego, przystąpiłyby do Unji, a *tylko z powodu opozycji dwuch małych hut województwa kieleckiego, sprawa ta dotychczas nie może być załatwiona.* W każdym bądź razie nie ulega już dziś wątpliwości, że Unja w krótkim czasie stanie się jedyną i wyłączną reprezentacja polskiego przemysłu górniczo-hutniczego, gdy wszelkie pogłoski, jakoby „Berg- und Hüttenmann" miał zostać reaktywowany, nie znajdują zupełnie potwierdzenia.

Czy może dojść do wojny
japońsko amerykańskiej?

Paryż, 22 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Donoszą z Tokio: Ambasador Stanów Zjednoczonych wziął udział wraz z żoną i córką w powitalnym bankiecie, wydanym na jego cześć przez towarzystwo japońsko - amerykańskie. Na bankiecie obecni byli: książę Togukawa, premjer Saito, wicehr. Ishii. b. ambasador japoński w Waszyngtonie oraz szereg innych osobistości.

Słowa powitalne wygłosił wicehr. Ishii, mówiąc m. in.: Na całym świecie rozpowszechniane są pogłoski o możliwości zbrojnego konfliktu między Stanami Zjednoczonemi i Japonią. Aczkolwiek wszystkie rozsądne żywioły obu rajów odrzucają to przypuszczenie jako absurdalne, mimo to nieżyczliwa propaganda pracuje nieustannie, ażeby je zaszczepić w umysłach szerszych warstw społecznych. Zdaniem mówcy, zbrojny konflikt byłby możliwy jedynie w 2 okolicznościach i to zresztą prawie nieprawdopodobnych: 1) Gdyby Japonja była do tego stopnia szaloną, aby się wtrącać niesłusznie do „półkuli zachodniej" (hemisphere ouest) w tym wypadku wojna byłaby nieuniknioną, lecz rząd i naród japoński, interesując się wyłącznie swemi sprawami, zdecydowane są nie czynić nic po tamtej stronie Pacyfiku, coby mogło wzbudzić chociażby cień podejrzenia. 2) Gdyby Stany Zjednoczone próbowały opanować kontynent azjatycki i przeszkodzić pokojowej i naturalnej ekspansji Japonji w tej części świata. Wówczas wytworzyłaby się bardzo poważna sytuacja. Hr. Ishii jest jednak bezwzględnie przekonany, że stanowisko Stanów Zjednoczonych wobec Dalekiego Wschodu sprowadza się jedynie do utrzymania pokoju i poszanowania podpisanych przez siebie traktatów. W ten sposób możliwość interwencji amerykańskiej, co do której uczyniona była wzmianka wyżej jest również nieprawdopodobna, jak wtrącanie się Japonji do „półkuli zachodniej".

Ambasador Stanów Zjednoczonych w odpowiedzi swej podkreślił, że wypadki ostatnich lat zrodziły wśród narodu amerykańskiego chęć faktycznego skonsolidowania struktury pokoju międzynarodowego.

Warszawa, 21 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Polska Agencja Telegraficzna upoważniona jest do stwierdzenia, że wiadomość „Ulstein Nachrichten Dienst" jakoby Polska na życzenie rumuńskich kół wojskowych miała wysłać do Rumunji polską misję wojskową dla uzgodnienia organizacji armji rumuńskiej z armją polską jest całkowicie nieprawdziwa.

Do akt Nr. 1288 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 17, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 140, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 1 lipca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 181, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Józefa Żurka i składających się z bufetu i wina, oszacowanych na sumę Zł. 530.-

Łódź dnia 21 czerwca 1932 r.
Komornik (—) **JAN LIPPERT.**

Do akt Nr. E. 530/1000 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 5-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Al. Kościuszki Nr. 57, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 1 lipca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 59, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jezajasza vel Szyi Kestenberga i składających się z aparatu radjowego i pianina, oszacowanych na sumę Zł. 1100+500.—.

Łódź, dnia 21 czerwca 1932 r.
Komornik (—) **Edmund Koroczycki**

Do akt Nr. 366 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 8-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Żeromskiego 25, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 7 lipca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Magistrackiej Nr. 20, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Andrzeja i Feliksa Szeligowskich i składających się z mebli domowych, oszacowanych na sumę Zł. 475.—

Łódź, dnia 17 czerwca 1932 r.
Komornik (—) **JAN JABCZYK.**

Do akt Nr. 765 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 8-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Żeromskiego 25, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że wń dniu 5 lipca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Pomorskiej Nr. 46/48, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Szkoły Przem. Tow. Szerzenia Oświaty i Wiedzy Technicznej wśród Żydów i składających się z kasy ogniotrwałej, oszacowanej na sumę Zł. 600.—

Łódź, dnia 9 czerwca 1932 r.
Komornik (—) **JAN JABCZYK.**

Do akt Nr. 809 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 8-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Żeromskiego 25, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że wń dniu 5 lipca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Traugutta Nr. 12, odbędzie się sprzedaż zprzetargu publicznego ruchomości, należących do Lejzora Lande i składających się z maszyny drukarskiej i maszyny do krajania, oszacowanych na sumę Zł. 550.—

Łódź, dnia 18 czerwca 1932 r.
Komornik (—) **JAN JABCZYK.**

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49. Godz. przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Tel. Adm. 122-14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-44, 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd Republika" 68-148

Prenumerata „II. Republiki" od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztowa w kraju zł. 5.50, zagranica zł. 10. „Express" i „Republiki" wraz z odnoszeniem 7.00 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NA STR. I-ej zł 2.— za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetrowy (na str. 4-szp.). Zaręcz i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr — Najmniejsze zł 1.50 poszuk pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.